



# Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu  
Polkowickiego  
ISSN 1509-9954  
Data 22 września 2000  
nr 12 (12)  
nakład 15 000

Redaktorzy prowadzący: Wioleta Kośmider, Adrianna Jakubowska

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

„Antyk“ na parkingu str. 3

BMW str. 8, 9



**KON  
KRE  
TY**  
Polkowickie

## ZADZWOŃ DO NAS

Coś cię denerwuje,  
niepokoi, cieszy,  
chcesz się podzielić  
swoją opinią? Dzwoni  
do nas w poniedziałki  
16.00 - 18.00 oraz  
od wtorku do soboty  
10.00 - 12.00

nasz telefon: 847 41 59



### Kalejdoskop ŚWIAT

Bagdad oskarżył Kuwejt o kradzież 300 tys. baryłek ropy dziennie. Taki stan rzeczy może grozić nawet konfliktem zbrojnym między obydwoma krajami. Salem al. Sabah, kuwejcki minister obrony ostrzegł Irak przed „kolejnym militarnym szaleństwem”. Oznajmił, że tym razem Kuwejt nie jest tak bezbronny jak w 1990 roku.

### KRAJ

W poniedziałek rano książkę Yorku Andrzej przekazał premierowi Jerzemu Buzkowi oryginalną niemiecką maszynę szyfrującą - Enigmę M 3097. Ma to być gest upamiętniający wkład polskich kryptologów w złamanie sposobu szyfrowania niemieckich depesz.

### DOLNY ŚLĄSK

W Lubaniu oddano do użytku pierwsze na Dolnym Śląsku zintegrowane Centrum Ratownictwa. Obecnie w tym samym budynku mieszczą się straż pożarna i pogotowie ratunkowe. Zdaniem kierownika stacji pogotowia ratunkowego w Lubaniu, Janusza Kaczorowskiego, taka integracja pozwala podejmować wspólne błyskawiczne decyzje.

### SPORT

Reprezentacja Rumunii w podnoszeniu ciężarów została wykluczona z udziału w igrzyskach olimpijskich w Sydney, z powodu wykroczeń dopingowych. Stało się tak na mocy decyzji Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów.  
Agnieszka Mika

## Zdaniem naczelnego Kto narzeka?

Grzegorz Szczepaniak

Jako nacja mamy taką przypadłość, że uwielbiamy narzekać. Spytajcie Amerykanina: - Co słychać? Choćby leżał powalony wścieklą grypą, choćby właśnie dowiedział się, że wyleciał z pracy, lub spotkało go ile chcecie innych nieszczęść, to i tak odpowie: - Dzięki, dobrze. I zazwyczaj zapyta jeszcze o nasze samopoczucie. Założmy, że takie pytanie tra-

fi na polskiego biznesmena, który jeździ „wypasionym” mercedesem, a jego firma znakomicie funkcjonuje. Niemal na pewno usłyszymy... narzekania. Taką już mamy naturę. Dlatego niezmiernie cieszę mnie takie informacje, jak ta dotycząca rozpoczęcia nowej inwestycji w Pęcławiu. Skąd ta radość? Pęcław to uboga gmina, jedna z najbiedniejszych w na-

szym regionie. I chociaż pieniędzy nie ma to w Pęcławiu uparli się, żeby zbudować gimnazjum. Jak nie ma pieniędzy to są mieszkańcy, którzy po prostu zakasali rękawy i wzięli się do roboty. Czy coś takiego mogłoby się zdarzyć w bogatych Polkowicach? Mam nadzieję, że tak, chociaż bardziej spodziewałbym się wielkiego narzekania.

## Waszym zdaniem

Adrianna Jakubowska

Sprawa Biedzychowa wraca do nas jak bumerang. Tym razem nie chodzi jednak o drogę szybkiego ruchu.

- To, że nasza miejscowość leży „w lesie”, to nie znaczy, że można o niej zapomnieć - usłyszałam w słuchawce opinię czytelnika. - Droga we wsi ma nie jest utwardzona i w porze deszczowej zamienia się w grzęzawisko. W słoneczne dni mamy z ko-

lei tumany kurzu. Jest to bardzo uciążliwe. Problem nie jest nowy, ale do tej pory nikomu nie udało się go rozwiązać. Kto ma, bowiem wywalczyć dla nas drogę asfaltową, skoro nasz sołtys „istnieje” tylko formalnie? Właściwie to nie mamy sołtysa, bo nasz nie mieszka w Biedzychowie i jemu „polna” droga nie przeszkadza. Do sprawy powrócimy w następnym numerze.

Zapytaliśmy naszych czytelników o ich sposoby na  
leczenie przeziębień.  
Warto poczytać może któryś z nich i nam pomoże  
pozbyć się grypy

## Nasza sonda

Jadwiga Dziadykiewicz,  
Rachwanice

Mój sposób na grypę to gorąca herbata z miodem lipowym i witaminą C. Najlepiej zahartować się, przebywać na świeżym powietrzu i zażywać dużo ruchu.



Jadwiga Dziadykiewicz

Bernard Wybierała,  
Tarnówek

- Dużo płynów - to powoduje nawilżenie śluzówki. Polecieć mogę herbatkę z sokiem porzeczkowym. Owoc ten zawiera kilkakrotnie wyższą ilość witaminy C niż cytryna. Do tego duża ilość polopiryny. No i oczywiście nie można zapomnieć o miodzie, najlepiej spadziowym.



Bernard Wybierała

Jan Pawliczak,  
Polkowice

- Mam niezawodny sposób: setka spirytusu, gorąca herbata i dwa ząbki czosnku. A później? Pod pierzynę i rano jestem zdrow jak ryba.



Jan Pawliczak

Wojciech Ż.,  
Polkowice

- Jeżeli choruję to idę do lekarza. Nie mam żadnych swoich sposobów. Po prostu zażywam leki przepisane mi przez lekarza



Wojciech Ż.

Halina Mandat,  
Górzyna, gm. Rudna

- Teraz choruję rzadziej, kiedyś częściej. Zawsze jednak stosuję tą samą metodę. I zawsze ta metoda skutkuje. Zażywam polopirynę i leżę w łóżku.



Halina Mandat

Jolanta Węgierska,  
Polkowice

- W punktach szczytu możemy zaszczyścić się przeciwko grypie co powinno nas uchronić przed tym wirusem. Zażywanie witaminy C, prawidłowe odżywianie, posiłki wzbogacone w dużą ilość jarzyn i owoców powinny być dodatkową ochroną.



Jolanta Węgierska

## Jednym słowem



Jack Głomb

Towarzystwo Przyjaciół Teatru Modrzejskiej w Legnicy rozpoczęło akcję zbiórki środków na wymianę foteli na widowni teatru.

Grzegorz Szczepaniak: - Czy miłośnicy teatru spoza Legnicy mogą jakoś wesprzeć tę akcję?

Jack Głomb, dyrektor Teatru Modrzejskiej: - Oczywiście. Nasz teatr jest placówką otwartą, także dla mieszkańców powiatu polkowickiego. Będziemy zaszczytni, jeśli mieszkańcy rejonu polkowickiego włączą się do akcji. Stan foteli jest więcej niż fatalny. Dlatego cieszę się z inicjatywy Towarzystwa i liczę także na polkowiczanki. Fotel kosztuje tylko 600 zł a swój akces można zgłosić dzwoniąc do sekretariatu Teatru (telefon 8522948).



Marek Rzęsisty

Policjanci Wydziału Kryminalnego Policji w Polkowicach zlikwidowali nielegalną plantację Konopii indyjskich na terenie polkowickich Ogrodów Działkowych „Relaks”.

Monika Szatkowska: - Czy na terenie powiatu polkowickiego istnieje problem narkomanii?

Marek Rzęsista, zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Polkowicach: - Problem narkomanii istnieje również w Polkowicach. Mieliliśmy kilka spraw związanych ze środkami odurzającymi, między innymi właśnie zlikwidowaliśmy uprawę konopii indyjskich, zatrzymaliśmy również dealera i zabezpieczyliśmy kilka działek marihuany. Jak widać problem istnieje, ale nie jest on tak nasilony, jak w dużych miastach.



Ireneusz Traczyk

W związku z rozprawieniem Rady Ministrów o wprowadzeniu tzw. ustawy

kominowej przewodniczącemu Rady Miejskiej Polkowice, jego zastępcy oraz przewodniczącym komisji obniżono diety za sprawowanie tych funkcji.

Anna Osadczuk: - Co pan sądzi o tej ustawie?

Ireneusz Traczyk, przewodniczący Rady Miejskiej Polkowice: - Ustawa ma swoje dobre strony. Dobrze, że ktoś „ubrał” w ramy prawne wynagrodzenia nie tylko radnych, ale także burmistrzów, szefów spółek Skarbu Państwa i wszystkich samorządowców. Gorzej, że teraz można uchwalić wynagrodzenie, nieadekwatne do kompetencji, wkładu pracy czy sytuacji finansowej.

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice Rynek 1 (pokój 303), tel. 847 41 57, 847 41 59, tel/fax 847 41 56

Redaguje zespół:

Daria Berezowska (sekretarz redakcji), Robert Biały (Przemków), Adrianna Jakubowska (Rachwanice), Wioleta Kośmider, Agnieszka Mika, Anna Osadczuk, Izabela Pakiet (Grębocice), Dariusz Sekuła (współpraca), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierała (redaktor techniczny).

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice. Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica.

Druk: Słowo - Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ulica Sojczyńska 38 e, tel.(071) 348 72 90.

**KOMINY  
W PORTFELU**

Ustalenie diet zgodnie z tzw. ustawą kominową, nie tylko dla radnych, ale i dla członków komisji było jednym z głównych tematów sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej Polkowic.

Suma 1690 zł to maksymalna kwota, jaką mogli przyznać radni. I taką sumę radni uchwalili dla Przewodniczącego Rady. Jego zastępca otrzymał tylko 5 proc. mniej. Radni otrzymali 75 proc. powyższej sumy. Ponadto uchwalono przekazanie dotacji dla Górnika Polkowice w wysokości 1,5 mln nowych złotych.

Klub dzięki swej znakomitej postawie w meczach o Puchar Ligi i o mistrzostwo drugiej ligi został okrzyknięty w Polsce rewelacją rozgrywek i w znakomity sposób rozstawił nasze miasto - wyjaśnił Emilian Stańczyszyn, burmistrz Polkowic - Należy też zauważyć, że kibice wykazują się wielką kulturą osobistą, udowadniając, że nawet w Polsce można kulturalnie dopingować.

O dwa miesiące, czyli do końca listopada, przesunięto też spłatę kredytu zaciągniętego przez Gminę Gaworzyce.  
Anna Osadczyk

- 1690 zł - suma maksymalna
- 100% - Przewodniczący Rady
- 95% - Zastępca Przewodniczącego Rady
- 90% - Przewodniczący Komisji
- 85% - Zastępca Przewodniczącego Komisji
- 80% - Sekretarz Komisji
- 75% - Radni Rady Miejskiej
- 30% - Członkowie komisji spoza Rady

**Polkowice za dwa lata staną się stolicą Dolnego Śląska, za pięć lat - stolicą Polski, za dziesięć lat będą siedzibą Unii Europejskiej a za dwadzieścia lat powstanie tu Bazylika**

**Stolica w Polkowicach**

Anna Osadczyk

Taką wizję zaprezentował jeden z uczestników Rady Liderów, którzy w ubiegłym tygodniu spotkali się na dwudniowych warsztatach gospodarczych. Oczywiście to wersja... teoretyczna i to bardzo.

Dr Andrzej Sztańdo, który prowadził warsztaty, tematykę podzielił na kilka działów - atuty, zagrożenia i szanse Gminy Polkowice. Każdy z uczestników opisał swoje koncepcje i pomysły. Po uświadomieniu sobie atutów, wskazywano zagrożenia dla Gminy oraz jej szanse dalszego rozwoju. Szeroką dyskusję wywołał fakt, iż Polkowice sąsiadują z dużymi aglomeracjami, takimi jak Lubin, Głogów czy Legnica. Niektórzy uczestnicy warsztatów

wskazali, że jest to atut, inni zaś, że to zagrożenie.

Druga część warsztatów polegała na przedstawieniu wizji i zadań. - Propozycje zgłoszone przez Liderów Gminy Polkowice podczas pierwszych warsztatów strategicznych dotyczą niemal wszystkich sfer rozwoju gospodarczego - wyjaśnia prowadzący warsztaty, dr Andrzej Sztańdo - Kreatywność zapraszonych liderów gwarantuje tworzenie strategii zgodnie z aspiracjami społecznymi gminy, a jednocześnie strategii realnej w której wszystkie elementy mogłyby zostać urzeczywistnione. Kolejne warsztaty będą dotyczyły sfery społecznej i środowiskowej, aby obraz był w pełni wyczerpujący.

**Ostatni weekend nie należał do spokojnych w naszym powiecie. W piątek wydarzyły się dwa tragiczne wypadki**

**Koniec z brawurą**

Monika Szatkowska

W miejscowości Duninów 36-letni mieszkaniec Chojnowa kierując samochodem marki vw golf stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo - poniósł śmierć na miejscu. Inny kierowca miał więcej szczęścia. Na skutek pęknięcia opony, wpadł w poślizg i uderzył w drzewo.



Przewieziono go do na obserwację do szpitala. Sobota - miejscowość Duninów, zaledwie 500 m od miejsca, gdzie rozegrała się tragedia z poprzedniego dnia. Mieszkaniec Chojnowa (45 lat), kierujący samochodem marki renault 19 również uderzył w drze-

wo i zginął. Tego samego dnia na trasie Komorniki - Tamówek zderzyły się czołowo dwa samochody osobowe marki polonez. Jeden z kierowców został uwięziony w zgniecionym samochodzie, po wyciągnięciu przewieziono go do szpitala. Ostatni dzień weekendu - deszczowa niedziela - na trasie Trzebeż - Brunów mieszkanka Legnicy (28 lat), kierująca oplem kadetem wjechała pod samochód ciężarowy marki avia. Ze zmiażdżonymi nogami i złamanym ramieniem przewieziono ją do szpitala.

Powoli zbliża się jesień. O tej porze roku pogoda nie sprzyja kierowcom. Deszcze i mgły utrudniają prowadzenie samochodu. Warto więc przeanalizować czarny weekend i... skończyć z brawurą na drodze.

**Stanowisko Kierownika Zmiany w sklepie GLOBI sprawiło, że Urząd Gminy w Polkowicach przeżył istne oblężenie**

**Stu kierowników**

Arina Osadczyk

Okolo 100 osób przyszło na spotkanie organizacyjne z Moniką Klimiuk, przedstawicielką Globi. Były to osoby bezrobotne, które odpowiedziały na ankiety wysyłane przez Urząd Gminy oraz osoby z Banku Kadr polkowskiej filii Centrum Kształcenia Kadr.

Aby spotkać się z Moniką Klimiuk trzeba było wypełnić specjalnie przygotowane ankiety. Dopiero po tej weryfikacji przedstawicielka Globi wybierze 5 osób, które zosta-

ną zatrudnione na stanowisku Kierownika Zmiany. Następnie wyjadą one na trzymiesięczne szkolenie przygotowujące ich do pracy.

Belgijska firma Globi działa w Polsce już od 1991 roku. W Warszawie ma 16 supermarketów, w których pracuje po 40 osób w każdym i 13 pracowników ochrony. Jak zapowiada Monika Klimiuk jeszcze w tym roku kolejny market powinien stanąć na placu przy ulicach Dąbrowskiego i Hubala w Polkowicach.

**Auta z przebitymi oponami, zardzewiałą karoserią i wybitymi szybami to obrazki, które można obejrzeć nie tylko na złomowiskach**

**„Antyk“ na parkingu**

Wioletta Kośmider, Monika Szatkowska

Także na polkowskich osiedlach

Nasze miasto szybko się rozwija. Jak grzyby po deszczu „wyrastają“ nowe bloki mieszkalne. Wszędzie jest czysto i pięknie, ale... na osiedlowych parkingach stoją „upiększające“ nasze miasto, stare samochody. Problem zgłaszali nam czytelnicy. Dzisiaj, zgodnie z zapowiedzią, powracamy do niego.

Czy nie ma sposobu, aby zmusić właścicieli pojazdów do usunięcia wraków z krajobrazu naszego miasta? Postanowiłyśmy spraw-



dzić, co się da z tym zrobić. I okazało się, że jednak coś można zrobić.

Rozpoczęliśmy działania zmierzające do usunięcia wraków samochodów z terenu miasta - poinformował Leszek Słoński,

Komendant Straży Miejskiej. - Ustalamy na podstawie numerów rejestracyjnych, silnika lub nadwozia właścicieli pojazdów i wysyłamy do nich powiadomienia,



zobowiązujące ich do natychmiastowego usunięcia - dodaje.

Przeszliśmy przez ulice miasta i zobaczyliśmy przepelnione parkingi. Stoją na nich ładne, nowoczesne samochody. Są większe i mniejsze, kolorowe, przy niektórych tylko wzdychamy, bo to taakie „fury. Aż nagle, jak za uderzeniem pioruna, nasze oczy poraził widok szarego wraku. Spod lakieru wyzierała rdza a kurz stepił kolor.

Z takich samochodów cieszą się jedynie dzieci. - Fajnie, możemy się nimi pobawić, niektóre można nawet otworzyć - krzyczały dzieciaki. Rodzicom pewnie jest mniej do śmiechu, ale cóż - wszystkim nam nie pozostaje nic innego jak życzyć sobie cierpliwości. Może wraki w końcu znikną.

## KRONIKA KRYMINALNA

☞ Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach zatrzymali dwóch mieszkańców Polkowic (17 i 18 lat). Dokonali oni włamania do Domu Handlowego Mercus przy ul. Legnickiej, z którego skradli sprzęt RTV, aparaty fotograficzne i kamery video, o wartości około 8 tys. zł. Zatrzymani przyznali się do winy.

☞ Dyżurny Straży Miejskiej został poinformowany, że w jednej z klatek schodowych, nieznanemu mężczyźnie dobija się do drzwi zamieszkałych tam ludzi. Po przybyciu na miejsce patrol potwierdził zgłoszenie, ponieważ znajdował się w stanie upojenia alkoholowego odwieziono go do Izby Wyrzeźwień w Lubinie.

☞ Patrol Straży Miejskiej został poinformowany, że jeden z mieszkańców ul. Kmici-ca wyrzucił z balkonu opakowania po napojach. Po przybyciu na miejsce ustalono sprawcę. Pouczono go i nakazano uprzątnąć zanieczyszczony teren.

☞ Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach zlikwidowali nielegalną plantację konopii indyjskich, znajdującą się na terenie Ogrodów Działkowych „Relaks” w Polkowicach. Zabezpieczono kilka krzewów konopii indyjskich i około 1 kg suszu marihuany (około 1000 porcji). Wartość zabezpieczonych środków odurzających oszacowano na około 30 tys. zł. Zatrzymano właściciela działki 33-letniego mieszkańca Polkowic, który przyznał się do uprawy konopii indyjskich. Zatrzymanemu grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Monika Szatkowska

**Jeśli lubisz podglądać podwodny świat i chciałbyś go zobaczyć nie tylko w telewizji, wybierz się do Aquaparku**

## Maski włoż!

Anna Osadczyk

Za trzy dni zorganizowany zostanie tam bezpłatny program pt. „Odkryj nurkowanie”.

Będzie to szkolenie dla wszystkich, którzy chcą spróbować swoich sił pod wodą. Celem programu jest przedstawienie bezpiecznego nurkowania oraz obalenie mitów dotyczących niebezpieczeństw tej formy rekreacji. Szkolenie poprowadzi dyplomowany instruktor nurko-

wania. Uczestnicy zapoznają się z oddychaniem pod wodą, poznają technikę wyrównywania ciśnienia oraz nauczą się odpowiedniego obsługiwanie sprzętu do nurkowania. Każdy zostanie wyposażony w sprzęt do nurkowania, a przed wejściem do wody obejrzy kasety dotyczącą programu „Odkryj Nurkowanie”.

Program nie gwarantuje zdobycia kwalifikacji.

**Są takie święta, o których nigdy nie wolno zapomnieć. Dzień Sybiraka, który przypada 17 września jest jednym z nich**

## Zakręty historii

Agnieszka Mika

W czwartek 13 września Związek Sybiraków zorganizował z tej



Milna było powątpienie

okazji spotkanie. Było ono poświęcone pamięci tych, którzy przyplacili zdrowiem lub życiem przymusowy pobyt na Syberii. Uczestniczyli w nim m.in. Emilian Stańczyszyn, burmistrz Polko-

wic, starosta Marek Trams oraz reprezentanci zaprzyjaźnionych związków i kapłani. Związek Sybiraków reprezentowała Bolesława Turoń. Pamięć nie żyjących uczczono chwilą ciszy. Wręczono 14 Krzyży Sybirackich, osobom zasłużonym dla Związku. Wystąpiły też dzieci z SP nr 1, z krótkim programem artystycznym. Z okazji Święta zostały złożone wiązanki pod pomnikiem upamiętniającym zmarłych na Syberii. W kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski celebrowana była uroczysta msza święta.

Wyrazy głębokiego współczucia  
**Pani Magdalenie Rygiel**

wraz z rodziną  
z powodu śmierci  
**MATKI**

składa  
Zarząd oraz pracownicy  
Aquapark Polkowice S.A.

## Na balu

Agnieszka Mika

Emeryci i inni członkowie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów spotkali się w OPS - ie, by się po prostu poba-

wić. Towarzyskie spotkanie zainicjowała prezes polkowickiego koła PZERI, Maria Ru-



Impony tam byli, miód i wino pili

biś - Urbaniak. Z pieniędzy, podarowanych związkowi przez burmistrza Emiliana Stańczyszyna, wygospodarowała 2 tys. złotych. Przeznaczyła je na organizację tej miłej imprezy. Resztę środków pragnie przeznaczyć na czujniki gazowe i dotację do leków dla członków związku. - Jeśli się uda, mam zamiar zorganizować jeszcze raz, a może nawet dwa, taką imprezę - powiedziała pani prezes. W pierwszym, tego typu „bankiecie” uczestniczyli m.in. przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji i związków - łącznie było ok.100 osób. Głównym kulinarnym jego elementem były smażone kielbaski. Można było najeść się do syta, potać się i pośpiewać. Biesiadnicy mieli również okazję, by po prostu porozmawiać.

**Promocją atrakcji turystycznych, przyrodniczych i rekreacyjnych Gminy i Powiatu Polkowickiego zajmie się Centrum Informacji Turystycznej, które powstaje w naszym mieście**

## C(h)IT

Anna Osadczyk

CIT będzie punktem, w którym bezpłatnie uzyskamy informację o dostępnych noclegach na terenie miasta i powiatu oraz dowiedzieć się o przebiegu i atrakcjach oraz trasach wędrówek pieszych, rowerowych i wyznaniowych. W punkcie będzie można zacerpnąć informacji, w jakich godzinach pracują banki, poczty, urzędy, a także dowiedzieć się o dostępnych bankomatach. W przyszłości będą dostępne autokary. Będzie też można wynająć przewodników.

Prace nad stworzeniem Centrum Informacji Turystycznej już się rozpoczęły, więc nie dalej niż za pół roku powinno ono rozpocząć działalność. - Centrum będzie funkcjonowało w strukturze Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej czyli Stowarzyszenia Gmin, Miast i Powiatów zainteresowanych zintegrowaną promocją atrakcji turystycznych nowego województwa - poinformował Michał Krzysztof, rzecznik prasowy gminy.

**Drogi w naszym powiecie są ogólnie w dobrym stanie technicznym. Ale nie wszystkie**

## „Dziurawa” ulica

Wioleta Kośmider

Nadszedł weekend, więc „zapakowałam” się do samochodu i



Dot. Grzegorz Kasperk

W drodze „wyrasta” wielka dziura

postanowiłam odwiedzić rodzinę. Daleko się nie „zapaściłam”, bo tylko do Chociano-

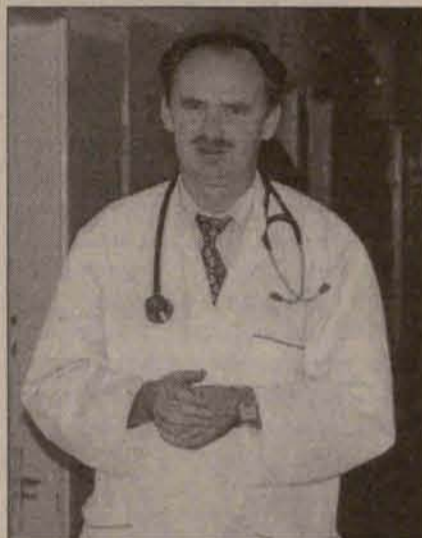


Dot. Grzegorz Kasperk

Zabytek czy po prostu ruina

wa. Podczas jazdy było przyjemnie... wkoło lasy, słońeczko przebijalo się do samochodu. Aż nagle... przed maską w drodze „wyrasta” wielka dziura. Cudem udało się ją ominąć. Dobrze, że jest w tym miejscu ograniczenie prędkości do 40 km/h. Gdyby nie ono, można by było spaść z małego mostka! Dziura znajduje się na trasie Parchów - Chocianów. W Chocianowie mieszkańcy powiedzieli mi, że dziura w drodze jest już od ponad dwóch miesięcy. Jestem ciekawa czy drogówka w końcu z nią coś zrobi? Za kółkiem trzeba uważać, bo wiem okazuje się, że dziury w drodze „wyrastają” jak grzyby po deszczu!

## Jesienni agresorzy



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Dr Artur Kwaśniewski, ordynator Oddziału Alergicznego i Chorób Wewnętrznych lubińskiego ZOZ-u.

- Gdy po rannym przebudzeniu napada nas przy ścieleniu łóżka kichanie, gdy mamy o wiele gorsze samopoczucie w domu niż na dworze, kiedy gnębi nas katar, któremu towarzyszy chrząkanie, kaszel, a także dołącza się zapalenie oskrzeli, to możemy przypuszczać, że jesteśmy uczuleni na roztocza - informuje doktor Artur Kwaśniewski, ordynator Oddziału Alergicznego i Chorób Wewnętrznych lubińskiego ZOZ-u.

Przed nami jesień - okres, w którym najważniejszym alergenem są roztocza kurzu domowego. Zaczyna ich przybywać na początku lata, a największe stężenie obserwuje się we wrześniu, październiku i listopadzie. Mikroskopijne żyjątka odżywiają się głównie złuszczonej naskórką człowieka i jego włosami. Dekują się w materacach, posłoci, dywanach, firankach i ta-

picerowanych meblach. Lubią wilgoć i ciepło, optymalnymi dla nich warunkami jest temperatura 25 stopni C i wilgotność 70-80 procent.

- Nie należy bagatelizować porannego kichania - ostrzega doktor Kwaśniewski. - Alergia na roztocza odgrywa dużą rolę w powstawaniu kataru alergicznego, astmy oskrzelowej oraz atopowego zapalenia skóry. Uważa się, że jest to najczęstszy alergen wywołujący astmę oskrzelową. W przypadku alergii wieloważnej (uczulenia na kilka alergenów) roztocza powodują zaostrzenie duszności. Zdecydowanie częściej wywołują astmę niż alergiczny katar. Astma z uczulenia na roztocza rozpoczyna się dość wcześnie, bo około 10. roku życia.

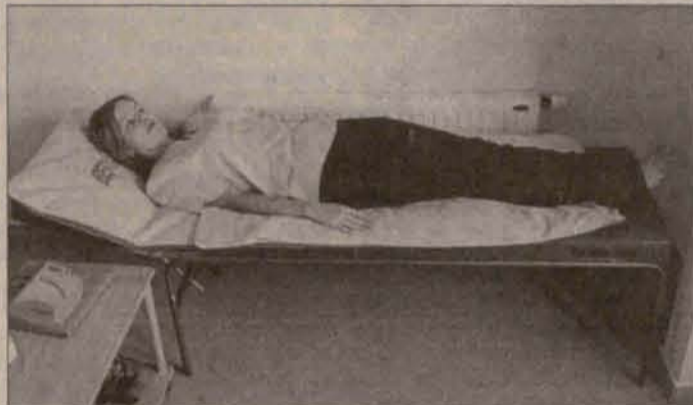
W niepokojącym tempie wzrasta liczba alergii. W Polsce, według danych epidemiologicznych z 1999 roku, na choroby alergiczne zapada 19,2 proc. dzieci i 15,8 proc. dorosłych (dane te obejmują astmę oskrzelową, katar sienny, katar alergiczny całoroczny i atopowe zapalenie skóry).

Warto w trosce o zdrowie pamiętać, że poza lekami przeciwuczuleniowymi duże znaczenie dla naszego zdrowia ma leczenie odczulające.

Odczulanie na pyłki, a także na roztocza odbywa się ambulatoryjnie w poradniach alergicznych. W lubińskim oddziale alergologicznym, jedynym na Dolnym Śląsku, pacjenci odczulani są także na jady os i pszczoł.

(dach)

## Zamiast tabletek elektrostymulacja



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Korzystne efekty magneto-terapii znane są od wielu lat, opisano je w licznych pracach naukowych. Badania nad zastosowaniem pól elektromagnetycznych w medycynie doprowadziły do powstania nowych metod leczenia. Jedną z nich jest

### system BEMER 3000

który wykorzystując niskoczęstotliwościowe pole magnetyczne przywraca do stanu równowagi zaburzone procesy energetyczne w organizmie.

Pozytywne rezultaty z zastosowaniem systemu BEMER obserwuje się zwłaszcza przy regeneracji ogólnej organizmu, chorobach zwyrodnieniowych stawów, przewlekłych schorzeniach dróg oddechowych, zespołach przewlekłego zmęczenia, łagodnych zaburzeniach krzepnięcia krwi, chorobach układu krążenia, niektórych chorobach infekcyjnych, przewlekłych bólach głowy, migrenie, złamaniami kości, trudno gojących się

ranach, wyczerpaniu nerwowym, zaburzeniach potencji, zaburzeniach snu, urazach sportowych oraz uzupełniająco w wielu chorobach przemiany materii i niektórych typach nowotworów.

BEMER-3000 został opracowany z początkiem lat 90. przez prof. Wolfa A. Kafkę, dyrektora instytutu Emphyspace i pełnomocnika Instytutu Maxa Plancka w Monachium-Seewiesen, przy współpracy z Akademią Bioenergetyki w Księstwie Lichtenstein oraz z Europejskim Instytutem Medycyny Bioenergetycznej.

### Dla potrzeb magnetostymulacji

metodą BEMER opracowano odpowiedni zestaw urządzeń składający się z niewielkich rozmiarów panelu sterującego, rozkładanej maty cewkowej oraz tzw. aplikatora intensywnego. Od niedawna BEMER 3000 znajduje się w polkowskim Centrum Zdrowia i Urody. Polkowniczką Barbarą P. jest jedną z pierwszych pacjentek, która wybrała 30 zabiegów:

- Od kilku lat choruję na wysychanie stawów, migrenę, epilepsję. Kuracja Bemerm w znacznym stopniu poprawiła komfort mojego życia. Straciłam potrzebę picia kawy (do niedawna wypijałam kilkanaście dziennie), od miesiąca

### nie wiem, co znaczą bóle

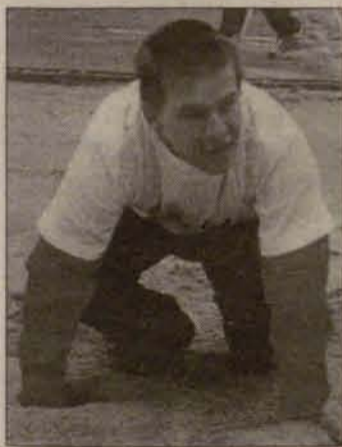
migrenowe, lepiej śpię, budzę się wypoczęta i przede wszystkim zmniejszyły się dolegliwości w stawach kolanowych i biodrowych. Dlatego po tygodniowej przerwie zamierzam poddać się kolejnej kuracji.

Aby poddać się działaniu pola magnetycznego, należy położyć się na matę lub umieścić na powierzchni ciała w żądanym miejscu aplikator, a następnie ustawić odpowiedni program stymulacji na panelu sterującym. System uruchamia się automatycznie. Terapia trwa od 8 do 20 minut, w zależności od programu. Regułą jest stosowanie urządzenia dwa razy dziennie, w kilkugodzinnych odstępach.

Specjaliści z Międzynarodowego Ośrodka Kształcenia w Lichtensteinie twierdzą zgodnie, że nie należy obawiać się jakichkolwiek działań ubocznych, nie ma także bezwzględnych przeciwwskazań w stosowaniu magnetostymulacji. Do przeciwwskazań względnych należą świeże transplantacje narządów, duże tętniaki naczyń, implantowane rozruszniki serca; w tym ostatnim przypadku nie należy stosować aplikatora intensywnego w bliskiej okolicy serca (matę wolno stosować). Z punktu widzenia lekarskiego szczególną uwagę zwrócić należy na świeże i kliniczne zaburzenia rytmu serca, ostre zaburzenia psychiczne, napady padaczkowe oraz utrzymujące się stany gorączkowe (powyżej 38,5 stopnia Celsjusza).

(dach)

# Chociaż jeden krok



Grzegorz Woźniak.

wa wiatr, który dmucha dziś prawie jak na Kasprowym. Kobieta ma 63 lata, za sobą trzy ciężkie operacje.

### Wyżej, dalej, szybciej...

I Spartakiada Zakładów Pracy Chronionej i Osób Niepełnosprawnych w Lubinie, tak jak prawdziwa olimpiada w Sydney, przyniosła wiele emocji. Co prawda, po udanym występie nie można później liczyć na gratyfikacje finansowe i intratne propozycje wysokopłatnych mityngów, ale przecież nie o to chodzi. Gdy do rywalizacji przystępują osoby niepełnosprawne, upośledzone ruchowo, czasem umysłowo, chodzi przede wszystkim o pokonanie ograniczeń własnego ciała i jego słabości. Zwycięstwo nad przeciwnikiem stawia się dopiero na drugim miejscu. Oczywiście niepełnosprawni rekordów świata nie biją, mimo to wydaje się, że ich kropla potu warta jest tyle, co pięć kropli w pełni sprawnego sportowca.

- Na zajęciach wuefu do każdego trzeba podchodzić indywidualnie - wyjaśnia Katarzyna Janiak, nauczycielka w lubińskim Zespole Szkół Specjalnych. - Każdy mały postępek jest traktowany jak sukces. Nie określamy minimum i maksimum. Ogromnym sukcesem było choćby to, że moje uczniowie tak pięknie wnieśli dziś na stadion flagę olimpijską, a Grzegorz samodzielnie zapalił olimpijski znicz.

Nie bój się, Magda

### Nie bój się, Magda

Do skoku w dal przygotowuje się Grzegorz Woźniak (ten, który zapalał znicz).

Wynik - 3 metry 60 centymetrów - jest zadowalający, ale bywało, że Grzegorz skakał dalej.

Następna jest Magda. Wygląda na przestraszoną.

- Nie bój się, Magda - pokrzykuje Danuta Wantuła, dyrektorka ZSS. I podrywa wszystkich do dopingu: - Magda! Magda! Magda!

Strach jest jednak większy. Katarzyna Janiak bierze Magdę za rękę. Będą skakać razem. Krótki rozbieg, skok i jeszcze raz udaje się zwyciężyć słabość. I wszystko po to, by tak jak na prawdziwej olimpiadzie - wyżej, dalej, szybciej.

Na rozbiegu ponownie staje Grzegorz. Widać ogromne samozaparcie na jego twarzy i niespotykaną koncentrację. Znowu długi rozbieg, mocne odbicie i... tym razem Grzegorz szybuje aż na odległość 4 metrów i 1 centymetra. Jeszcze nigdy nie pokonał tej bariery. To jego życiowy sukces.

### Biegnij, Felek, biegnij!

Największym zainteresowaniem cieszą się biegi sprinterskie. Tu nie ma żadnej filozofii - trzeba nabrać powietrza w płuca, wybić się jak najmocniej z bloków startowych i na „długu tlenowym” przebiec 60 albo 100 metrów. Każdy oddech nabrany w trakcie biegu to strata cennych ułamków sekundy.

Lubinianie - Antoni Bojko i Felician Bartecki, którzy wchodzi teraz na bieżnię, mają poważne wady wzroku.

Sędzia dał znak. Ruszyli. Na prowadzenie wyszedł Antoni. Widać, że nie czuje żadnego respektu przed przestrzenią, i nie zważając na nic, chce jak najszybciej znaleźć się na mecie. Wzmaga się doping dla Felicjana, który tego dnia wydaje się wyraźnie słabszy.

- Felek! Felek! Felek! - krzyczą rozentuzjzmowani kibice. Wreszcie meta. Antoni kończy bieg z naprawdę godnym pozaz-

droszczenia rezultatem: 8 sekund. Felician nieco stracił, ale przecież udało mu się dobiec. Więc wygrał.

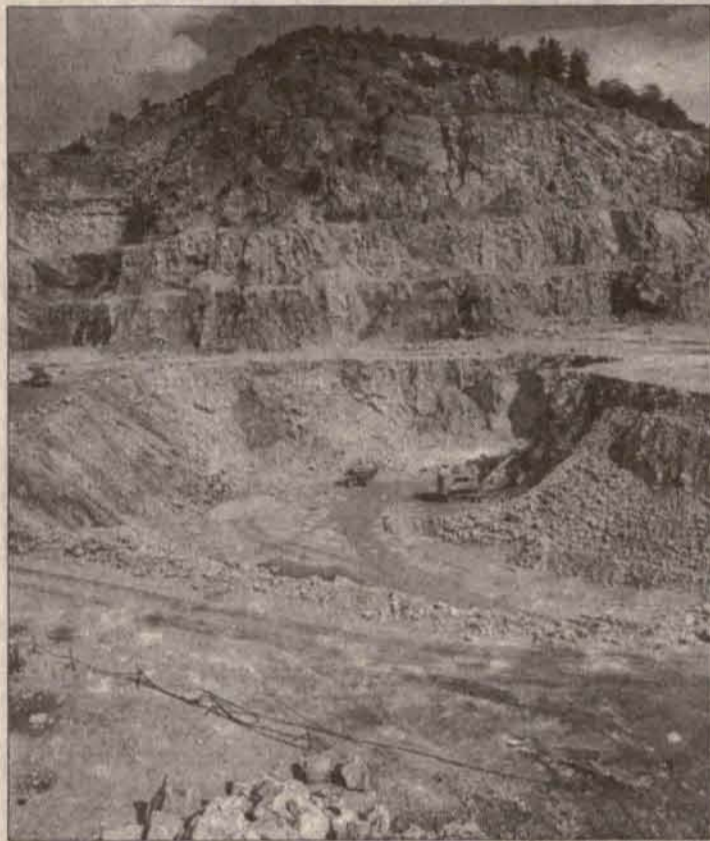
\*\*\*  
W I Spartakiadzie Zakładów Pracy Chronionej i Osób Niepełnosprawnych wystartowało 125 zawodników reprezentujących 17 ekip z Dolnego Śląska.

Mariusz Lalewicz

Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI  
Maria Michalewicz.

Piłka waży kilka kilogramów i nawet osoba w pełni sprawna może mieć trudności z rzutem. Maria Michalewicz z drużyny Polskiego Związku Niewidomych nie czuje jednak specjalnego respektu ani przed ciężarem. Piłka ładuje na trzech metrach...  
- A zdawało mi się, że tak daleko polecę - uśmiecha się zawodniczka, rozkładając ręce w geście rezygnacji. Jej siwe włosy rozwie-

# Wojcieszowska żyła wapna



Zdjęcie GRZEGORZ SPALA

**W**ojciszów, kilkunastotyśięczne miasteczko na skraju Pogórza Kaczawskiego, słynie z wydobycia wapna od lat 300. Wydobycie i przerób skały wapiennej wyznacza tempo życia mieszkańców miasta.

## Król Polomu

Tak miejscowi mówią o Zdzisławie Sosnowskim, pracującym „na wapnie” od 23 lat, a od dziesięciu lat kierującym wyrobiskiem zakładu wapienniczego.

- Jesteśmy w tej chwili na tzw. siódmym poziomie, niemal na szczycie góry Polom. Od kilku lat drążymy wnętrza góry, wrywając wapienne skały - opowiada Sosnowski.

Rozbite skały ładowane są na gigantyczne ciężarówki i przewożone do kruszarki taśmowej. Część skał jest przerabiana na miejscu, większość trafia do zakładu przetwórczego. Przy pomocy taśmy „gruz” jest ładowany do 10-tonowych węglarek. Załadunek trwa półtorej minuty. Następnie węglarka spuszcza na jest po szynie w dół, a zjeżdżając jednocześnie wciąga na miejsce załadunku pusty wagon.

Rozalia Nowak od 23 lat kieruje tym urządzeniem.

- Tutaj nie ma żadnej automatyki. W cenie jest moje wyczucie. Mamy tachometr, który pilnuje, by wózek nie poruszał się szybciej niż 30 km na godzinę, bo to grozi wypadnięciem z szyny. Dziennie spuszcza 60 wózków i jeszcze nie zdarzyło mi się jakieś niedociągnięcie.

Kopalnia wapna pracuje od godz. 6 do 14. Z jednej strony cudowne widoki, dzika przyroda, z drugiej hałas i kurz.

- Można się przyzwyczaić - przekonuje ślusarz Krzysztof Nowicki. - Marzeniem każdego w okolicy jest dostanie pracy w fabryce wapna.

## Widmo zagłady

nad zakładem wapienniczym zawisło pięć lat temu. Były one wówczas spółką Skarbu Państwa i ówczesne kierownictwo nie miało pomysłu na wybrnięcie z beznadziejnej sytuacji. Nie płacono składek na ZUS i lokalnych podatków, a długi za koks do wypalania wapna były tak gigantyczne, że koksownie odmawiały zawierania nowych kontraktów.

- Prawda była brutalna. Jeszcze rok takiej sytuacji, a nie byłoby już czego prywatyzować - uważa dyrektor Zbigniew Skórecki, który z „wapnem” związał się zaraz po studiach.

W 1994 roku w rząd postanowił sprywatyzować wapiennik.

- Chyba potraktowano nas jak królika doświadczalnego, bo w Polsce jesteśmy najmniejszym zakładem i byliśmy w najgorszej sytuacji - ocenia inż. Skórecki. - Doświadczenia z prywatyzacji naszej firmy miały być wykorzystane przy podobnych przedsięwzięciach w innych cementowniach i zakładach wapienniczych.

W 1995 roku Zakład Wapienniczy „Wojciszów” stał się własnością niemieckiego koncernu wapienniczego Wulfrather Gruppe. Pracownicy nieufnie podchodzili do zmiany właści-

ciela firmy. Obawiali się prawdziwego kapitalisty. Plotkowano, że Niemiec przyjdzie tylko po to, by zamknąć zakład. Ale strach minął.

## Niemcy zainwestowali

6 milionów marek. Wiadomo, że ok. półtora miliona poszło na spłatę długów. Za resztę firmę kompleksowo zmodernizowano i skomputeryzowano.

- Ludzie zobaczyli, że prywatyzacja to nie błąd. Zresztą, przy tego typu działalności, na swoje będzie można wyjść za minimum dziesięć lat, i taka strategia rozwoju firmy została przez Niemców przyjęta - mówi dyrektor Skórecki.

Prywatyzacja miała i drugą stronę medalu. W ciągu ostatnich trzech lat zatrudnienie spadło z 300 do 150 osób. Zakład przestał być dojną krową.

- Oczywiście, nie odwróciliśmy się od lokalnej społeczności. Jeżeli miejscowy klub piłkarski potrzebuje wapna potrzebnego do oznaczenia linii na boisku, nie ma sprawy. Jeżeli jakaś uboga rodzina potrzebuje wsparcia, też pomożemy. Szkole przekazaliśmy busa. Nadal istnieje fundusz socjalny. Ale teraz przed wydaniem każdej złotówki jest ona dokładnie oglądana.

## Lepsze jutro?

Choć od prywatyzacji minęło pięć lat, sytuacja nadal jest zła. Na rynku od kilku lat jest dekonunktura na wapno. Nowe technologie w budownictwie sprawiają, że nie trzeba już na budowach wapna liczonego w tonach, lecz wystarczy czasami kilka kilogramów. Odłogiem leży rolnictwo, a zwłaszcza nawożenie wapnem. Produkcja wapna na potrzeby budownictwa spadła z 35 do 17 tysięcy ton. Podobnie jest z wapnem dla rolnictwa.

- Zmuszeni jesteśmy pracować na pół gwizdka - ocenia Skórecki.

Niemieccy specjaliści uważają, że przyszłość będzie lepsza. Z kryzysu musi podźwignąć się rolnictwo.

- Nasze położenie sprawia, że powinniśmy produkować na potrzeby całego Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej, a w ocenie specjalistów z ministerstwa rolnictwa gleby na tym terenie potrzebują rocznie 200 tysięcy ton wapna. I tyle jesteśmy w stanie produkować. Otwierają się nowe kierunki. Podobnie jak w Niem-

zech, tak i u nas wapno musi być stosowane w ciepłowniach, do odsiarczania spalin. Na razie odbiera wapno od nas ciepłownia w Jeleniej Górze i chwala sobie efekt tych zabiegów. Trzecim kierunkiem jest nawożenie wapnem lasów. Specjaliści od dawna alarmują, że lasy trzeba wapnować tak jak uprawy rolne. Nasze wapno ma europejski atest. Nie ma w nim nawet śladowych ilości metali ciężkich, a więc nadaje się do tego typu zabiegów - mówi dyrektor.

Optymizm Skóreckiego bierze się także z kalkulacji cenowych. Wapno z Wojciszowa należy do najtańszych w Polsce, a ponadto w tej branży nie jest opłacalny eksport, a transport jest opłacalny tylko do odległości 200 kilometrów.

W najbliższym czasie „Wojciszów” przejdzie kolejne zmiany. Firma ma trafić do belgijskiego koncernu Lhoisti, należącego do niemieckiej grupy holdingowej. Oznacza to, że Niemcy postanowili włączyć wapiennik do europejskiego holdingu. Będzie wspólna polityka marketingowa, wspólna promocja, inny budżet.

Tej zmiany pracownicy bardzo się obawiają. Boją się nowych zwolnień.

- Problemem, bez względu na to, do kogo należymy, jest sezonowość produkcji. Są miesiące, gdy wydobywamy i przerabiamy więcej, a są takie, w których produkcja jest niemal śladowa. A pracowników mamy stałą liczbę. Po wstępnych rozmowach z właścicielami wiem, że nie będzie zwolnień. Mamy załogę o bardzo wysokiej średniej stażu w firmie i wysokiej średniej, jeżeli chodzi o wiek. Jeżeli będziemy musieli ograniczyć zatrudnienie, będą wcześniejsze emerytury, zasiłki do przedemerytalne itp. Ostatnie lata pokazały, że siłą zakładu są przede wszystkim ludzie, i to każdy właściciel uszanuje - podkreśla Skórecki.

Pani Rozalia Nowak nie obawia się o przyszłość. - Tylko ja potrafię rękoma kierować wózkami, to przecież zwolnić mnie nie mogą...

Zbigniew Jakubowski



Inżynier Zbigniew Skórecki, dyrektor Zakładu Wapienniczego „Wojciszów”.

## Leksykon spółek (363)

■ **ORFA** spółka z o.o. w Legnicy, ul. Kardynała Bolesława Kominka 9. Zarejestrowana 23 sierpnia 2000 r.

Działalność produkcyjna, budowlana, przetwórcza, handlowa, import towarów, usługi przedstawicielskie i agencyjne, działalność hotelarska, gastronomiczna, sportowo-rekreacyjna, sterowanie procesami technologicznymi, organizacja pracy i zarządzanie, sprzedaż hurtowa i detaliczna towarów przemysłowych, świadczenie usług, prace projektowe i konstrukcyjne, nadzory autorskie i inwestycyjne.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objął Janusz Urzędowski z Ziębic (prezes zarządu spółki).

■ **SUPERPACK** spółka z o.o. w Chojnowie, ul. Stefana Okrzei 6. Zarejestrowana 25 sierpnia 2000 r.

Produkcja i sprzedaż wyrobów papierowych i tektury.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 80 udziałów. Dolnośląskie Zakłady Wyrobów Papierowych Dolpakart S.A. w Chojnowie - 64. Faktin spółka z o.o. w Chojnowie - 16 udziałów. Zarząd: Jarosław Śniadała - prezes.

■ **FLOORTEC** spółka z o.o. w Legnicy, ul. Kardynała Bolesława Kominka 9. Zarejestrowana 29 sierpnia 2000 r.

Działalność produkcyjna, budowlana, przetwórcza, handlowa, import towarów, usługi przedstawicielskie i agencyjne, działalność hotelarska, gastronomiczna, sportowo-rekreacyjna, sterowanie procesami technologicznymi, organizacja pracy i zarządzanie, sprzedaż hurtowa i detaliczna towarów przemysłowych, świadczenie usług, prace projektowe i konstrukcyjne, nadzory autorskie i inwestycyjne.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objął Janusz Urzędowski z Ziębic (prezes zarządu spółki).

■ **WEBASTO POLSKA** spółka z o.o. (jv) w Legnicy, ul. Kardynała Bolesława Kominka 9. Zarejestrowana 4 września 2000 r.

Opracowywanie, produkcja i dystrybucja systemów karoserii różnego rodzaju, w szczególności systemów dachowych i spojlerów do pojazdów oraz do późniejszego montażu wyposażenia dodatkowego, produkcja i dystrybucja urządzeń grzewczych, wentylacyjnych, chłodzących, klimatyzacyjnych i systemów drzwiowych wraz z wyposażeniem dodatkowym do pojazdów i pomieszczeń wszelkiego rodzaju.

Kapitał zakładowy - 4.000.000 zł - podzielony na 10.000 udziałów. Webasto Velnicle Systems International GmbH w Stockdorf (Niemcy) - 9.000, Webasto AG Fahrzeugtechnik w Stockdorf - 1.000 udziałów. Zarząd: Wolfgang Wern (prezes).

## SŁODKIE ŚWIĘTO

Podczas ostatniej sesji Zarządu Powiatu zostały ufundowane nagrody na Pierwsze Targi Miodu, które odbędą się 23 września w Przemkowie. Święto to zostało zorganizowane pod patronatem wojewody i marszałka Sejmiku Dolnośląskiego. Potwierdzili oni swój udział w sobotniej uroczystości. Władze powiatu mają nadzieję, że w przyszłości ta impreza przekształci się w targi podobne do odbywających się w Jaworze Targów Chleba.

## BURZA MÓZGÓW

22 i 25 będą organizowane warsztaty dla radnych Powiatu Polkowickiego, będą tam również przedstawiciele samorządów gminnych wchodzących w skład Powiatu Polkowickiego, szefowie jednostek i służb. Warsztaty te są kolejnym etapem w przygotowywaniu strategii dla Powiatu Polkowickiego. Zostaną tam przedstawione konkretne propozycje dla założeń strategicznych.

Agnieszka Mika

## ZAKŁĘTE REWIRY

Podczas obrad Zarządu Powiatu, przyjęto m.in. informacje dotyczącą liczby etatów i nowej organizacji w Komendzie Powiatowej Policji. Ma to związek z tworzeniem od nowego roku tzw. rewirów dzielnicowych. W wyniku tych zmian będą likwidowane komisariaty na terenie gmin, zwłaszcza komisariat w Przemkowie, a w jego miejsce ma powstać tzw. rewir dzielnicowy.

Agnieszka Mika

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią publikujemy dalszą część informacji dotyczącej możliwości korzystania z pomocy udzielanej przez instytucje powiatowe dla osób niepełnosprawnych.

**2** W celu zwiększenia szans na uzyskanie zatrudnienia, podwyższania dotychczasowych umiejętności zawodowych oraz zaktywizowania zawodowego osób niepełnosprawnych, zarejestrowanych jako bezrobotne lub poszukujące pracy, Powiatowy Urząd Pracy w Polkowicach mieszczący się przy ul. Legnickiej 15 organizuje szkolenia. Szkolenia te obejmują swym zakresem naukę zawodu, przekwalifikowanie, podwyższanie kwalifikacji. Ponadto Urząd prowadzi porady zawodowe w formie indywidualnej i grupowej, pomagając osobom niepełnosprawnym w przygotowaniu projektów perspektyw zawodowych oraz planów ich realizacji.

Godziny pracy Powiatowego Urzędu Pracy: 7.30 - 15.30. Telefon: 846 - 28 - 01, 846 - 28 - 02

**3** W starostwie Polkowickim przy ul. Górnej 2 w pok 12 można pobierać wnioski o udzielenie pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub rolniczej ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pożyczkę może udzielić Starosta do wysokości 25 - krotnego przeciętnego wynagrodzenia. Oprocentowanie pożyczki wynosi 5 proc. od udzielonej kwoty. Spłata pożyczki może być rozłożona maksymalnie na 48 rat. Istnieje również możliwość jej umorzenia przy zachowaniu warunków: terminowej spłaty, prowadzenia działalności przez 24 miesiące oraz spłaty 50 proc. udzielonej kwoty wraz z oprocentowaniem.

Ponadto warto wiedzieć, iż pracodawca, który zwróci się do Starosty z propozycją zatrudnienia osoby niepełnosprawnej może wnioskować z tego tytułu o zwrot ze środków PFRON kosztów organizacji nowego lub przystosowania istniejącego stanowiska dla osoby niepełnosprawnej oraz zwrot kosztów zatrudnienia za co drugi miesiąc przez okres 36 miesięcy wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne.

Godziny pracy Urzędu: 8.00 - 16.00. Telefon: 845 - 64 - 38.

**4** W powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Polkowicach z siedzibą przy ul. Rynek 30 - 31 można uzyskać:

- dofinansowanie do uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych, a także ich opiekunów w przypadku, gdy obecność opiekuna na turnusie wynika z wyraźnego i uzasadnionego zalecenia lekarskiego sformułowanego na odpowiednim druku wniosku,

- dofinansowania likwidacji barier architektonicznych i urbanistycznych w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej (przy uwzględnieniu indywidualnych potrzeb i rodzaju niepełnosprawności) stanowiącej wszelkie prace adaptacyjne, budowlano - instalacyjne mające na celu stworzenie osobom niepełnosprawnym niezbędnych warunków do korzystania z lokali mieszkalnych,

- dofinansowanie likwidacji barier w komunikowaniu się mającej na celu niwelowanie ograniczeń uniemożliwiających lub utrudniających osobom niepełnosprawnym, z określonym rodzajem niepełnosprawności, samodzielne życie w społeczeństwie. Dotyczy to w szczególności: osób z dysfunkcją narządu słuchu, mowy i wzroku,

- pomoc osobom niepełnosprawnym w zaopatrzeniu w przedmioty ortopedyczne, lub refundację zakupu w/w przedmiotów i środków na podstawie karty zaopatrzenia wystawionej przez kasę chorych.

Godziny pracy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie: 8.00 - 16.00.

Mam nadzieję, iż powyższa informacja okaże się być pomocną w kontaktach z instytucjami naszego powiatu, pracodawcami oraz w rozwiązywaniu codziennych problemów życiowych. Gorąco proszę o aktywny udział w rozpropagowaniu tych informacji wśród osób i rodzin, które tej pomocy najbardziej potrzebują.

Starosta Polkowicki

**Niejedyn właściciel psa zadaje sobie codziennie pytanie, gdzie go wyprowadzić, aby nie podpaść sąsiadom?**

## Pieskie życie

Wioleta Kośmider, Monika Szatkowska

Do naszej redakcji przyszedł czytelnik i poprosił o interwencję. Sprawa dotyczyła... psów, a właściwie ich właścicieli. Otóż panu S. chodzi o to, że pieski załatwiają potrzeby fizjologiczne w miejscach, w których chyba nie powinny tego robić. - Wychodzi taka jedna z drugą paniusia, z psem na smyczy i prowadzi go na trawkę, żeby sobie kupkę zrobił - denerwował się nasz czytelnik. - Przecież na trawie bawią się dzieci! Mało tego, właściciele potrafią spuścić psa ze smyczy, a zwierzę załatwia się na placu zabaw.

Wszyscy wiemy, że odchody zwierzęce mogą spowodować wiele groźnych chorób. Właściciele czworonogów też mają dzieci i powinni zadbać również o ich zdrowie. Nie mamy nic przeciwko psom. Więcej, uważamy, że warto mieć jakiegoś zwierzaka. Nie chodzi więc o to, by szykanować właścicieli i ich czworonogów. Może chodzi raczej o kulturę osób, które zdecydowały się trzymać zwierzątko. Problem jest jednak szerszy, bo przecież polkowiczanom nie brakuje kultury; na pewno brakuje natomiast miejsc, w

które można by bezpiecznie i bez szkody dla kogokolwiek, wyprowadzać psy na spacer. Zapytałyśmy spotkaną panią z psem, co sądzi



Na trawnikach często bawią się dzieci, na tym już nie powiniemy...

na ten temat. - Panie kochane, przecież gdyby w Polkowicach był plac, na który można wyprowadzić swojego pupilka, to oczywiście, że by tam się załatwiał. Co roku płacimy podatki za psy. Władze miasta za te pieniądze mogłyby zakupić woreczki i łopatkę dla właścicieli zwierząt, żeby sprzątały po swoich czworonogach - usłyszałyśmy w odpowiedzi.

Trudno się z tą opinią nie zgodzić. Właściciele psów doskonale zdają sobie sprawę z tego, że ich czworonogi załatwiają swoje potrzeby w miejscach, gdzie bawią się dzieci. Są za to karani mandatami, ale z drugiej strony - gdzie ten piesek ma się załatwić? Może warto by było wyznaczyć w Polkowicach miejsca dla czworonogów?

**Ponad 100 osób zaangażowano w poszukiwania czternastoletniego chłopca z Koźlic w gminie Gaworzycy**

## Mateusz wędrowniczek

Sabina Lipiec

W sobotę 16 września kilku chłopców z Koźlic wybrało się do okolicznych lasów na grzyby. Gdy po jakimś czasie poczuli się zmęczeni postanowili wrócić do domu. Mateusz chciał jeszcze pochoździć po lesie. Umówił się z kolegami, że będą czekać na niego w umówionym miejscu. Gdy długo się nie pojawiał pomyśleli, że jest już w domu, więc wrócili. Jak informuje komendant Komisariatu Policji w Gaworzycach, Waldemar Wóznik, zgłoszenie zaginięcia otrzymano ok. godziny 19. Początkowo poszukiwania prowadzili funkcjonariusze miejscowego posterunku oraz policjanci z Przemkowa. Do akcji włączyła się Komenda Powiatowa Policji w Polkowicach z psem tropiącym. W Starostwie Powiatowym utworzono Sztab Kryzyso-

wy. W poszukiwaniach uczestniczyli mieszkańcy wsi Koźlice oraz Koło Łowieckie z Radwanic. Przeszukano lasy wokół poligonu w Nadleśnictwie Głogów. Do akcji włączono członków OSP z Gaworzyc, Kłobuczyna i Koźlic oraz dwa plutony z Jednostki Wojskowej w Głogowie. Około północy postanowiono zakończyć poszukiwania. W niedzielę około godz. 6 akcję wznowiono. Przed południem chłopiec się znalazł. Jak się okazało postanowił przenoć u kolegów w Przemkowie. Nie pomyślał, żeby kogoś o tym poinformować. W niedzielę wybrał się do wujka mieszkającego w okolicach Szprotawy. To on zawiadomił rodzinę, że chłopiec jest u niego. Policji nie udało się na razie ustalić, jak chłopiec dostał się do Szprotawy.





**Zarząd Gminy Polkowice ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych, położonych w Polkowicach - obręb 2.**

Przetarg odbędzie się w dniu 10.10.2000r. o godz.10.00 w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 1 (sala konferencyjna). W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 11201304-260-139-3240 w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach. Termin wpłaty wadium upływa w dniu 06.10.2000 r. Wpłata jednego wadium upoważnia do wzięcia udziału w przetargu na zakup jednej działki. Na dowódzie wpłaty należy podać numer geodezyjny działki.

Wpłacone wadium zostanie:

- \* zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- \* zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
- \* ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi do kancelarii notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

Minimalna wartość postąpienia wynosi 250,00 zł.

Cenę nabycia pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 11201304-260-139-3000/1 Bank Zachodni S.A. Ekspozytura w Polkowicach, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Nabywca zobowiązany jest do rozpoczęcia budowy w okresie 1 roku od daty zawarcia umowy notarialnej, a zakończenia w terminie 3 lat od daty zawarcia umowy notarialnej przeniesienia prawa własności. W przypadku niedotrzymania terminu zabudowy, naliczone zostaną kary umowne w wysokości 20.000 zł za każdy rok zwłoki i Nabywca dobrowolnie podda się z tego powodu egzekucji. Za zakończenie budowy rozumie się stan surowy zamknięty z wykonaną docelową elewacją. Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą. Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabywająca.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - P-ce ul.Rynek 1

p. 106, 108, 109, tel. 847-41-84 wew. od 111 do 114.

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Lp	Nr działki	Pow. w m <sup>2</sup>	Przeznaczenie w planie	Cena wywoławcza	Podział nieruchomości	KW
1.	1195/1	576	Zabudowa jednorodzinna wolnostojąca	20.796,00	Polkowice obręb 2 Osiedle Staszica	17470
2.	1195/2	578	Zabudowa jednorodzinna wolnostojąca	20.863,00	Polkowice obręb 2 Osiedle Staszica	17470
3.	1195/3	575	Zabudowa jednorodzinna wolnostojąca	20.762,00	Polkowice obręb 2 Osiedle Staszica	17470
4.	1195/4	627	Zabudowa jednorodzinna wolnostojąca	22.511,00	Polkowice obręb 2 Osiedle Staszica	17470



fol. Agnieszka Mika

### JAKIE TO MIEJSCE?

Na zwycięzców jak zwykle czekają nagrody. Odpowiedzi prosimy przysłać na kartkach pocztowych na adres redakcji.

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru: ruiny dworku w parku pałacowym w Grębocicach

Sponsorem nagrody jest



W tym tygodniu w konkursie "Śmiech to zdrowie" zwyciężyła fotografia Leszka Szeląga z Tamówka.

Nagroda do odebrania w redakcji. A my czekamy na następne zdjęcia.

Sponsorem nagrody jest POKSiR

## Kącik fryzjerski



fol. Agnieszka Mika

Jesień, to czas troski o włosy. Trzeba o nie zadbać po to, by móc pokazać swą jesienną twarz. W tym sezonie będą modne postrzępione, pocieniowane włosy. Najlepiej żeby były krótkie, przy tym pomalowane na ciekawy kolor, typu rubin, dowolne kombinacje kasztanu z brązem lub utrzymane w podobnej tonacji. Nie przemija moda na kolorowe balejaże. Jest to jedna z ciekawszych kompozycji kolorystycznych. Polega na nakładaniu na włosy kilku kolorów.

Dzięki współczesnej „sztuce fryzjerskiej” kombinacje te są możliwe. Co prawda jest to dosyć kosztowna inwestycja, ale czegoż nie zrobimy, by ładniej wyglądać? Myślę, że tak szczególna pora roku zasługuje na to, by zaskoczyć najbliższe otoczenie atrakcyjnym wyglądem. Nie zaszkodzi więc udać się do fryzjera i zrobić z włosami małe „co nie co”.

Agnieszka Mika



A tak wygląda efekt końcowy

## Horoskop

### BARAN

No i stało się - Barany się zakochały. Romantyczny nastrój zupełnie wybije Was z uderzenia. Najgorzej, jeśli uczucie nie będzie odwzajemnione. A jeśli nawet jakieś Barany jeszcze się nie zakochały, to... tylko kwestia czasu.

### BYK

I co wyszło z przedwakacyjnych „podróży” palcem po mapie? Zdaje się, że niewiele. Miała być Majorka, były Rowy. Miał być karawaning we Francji, a była działka teściowej. To jest nauka na przyszłość. Nie poprzestawajcie na planach.

### BLIŹNIĘTA

Zdarzy się coś złego. Może choroba, może wypadek, może kłótnia z kimś bliskim. Niczego nie życzę, ale może lepiej przez tydzień nie wychodzić z domu?

### RAK

Warto zagrać w totka. Gwiazdy wróżą powodzenie. Nie warto natomiast już teraz planować Sylwestra, bo i tak nic z tych planów nie wyjdzie.

### LEW

Pokażcie lwi pazur, bo... dobrze na tym wyjdziecie. Szef zacznie się wreszcie liczyć z Waszym głosem, a teściowa przestanie wchodzić na głowę.

### PANNA

Jak katowski miecz wisi nad Panną sprawa nie załatwiona i to jeszcze przed wakacjami. Nie ma wyjścia - trzeba załatwić teraz.

### WAGA

Jak się, Wago miła, nie przestaniesz wymądrzać to wreszcie przestanie działać Twój magiczny urok i jeden po drugim zaczną wykruszać się przyjaciele. Nawet ci najwierniejsi.

### SKORPION

Ach, żeby mnie tak ktoś przytulił - marzą sobie Skorpiony. Chętnych nie brakuje, ale są ostrożni. Schowajcie swój „kolec jadowy” to przytulą.

### STRZELEC

Spraw komuś, kogo lubisz, drobny prezent. Może trzeba zorganizować miłe spotkanie. Nie pożałujesz, bo teraz niczego tak nie potrzebujesz jak szczerzej życzliwości ze strony innych.

### KOZIOROŻEC

Jest szansa na poprawę samopoczucia. Jeśli Koziorożce miały chandrę - zaczną się uśmiechać, jeśli miały katar - zaczną oddychać pełną piersią. Jeśli uważacie, że to mało, to już długo nie Wam nie pomoże.

### WODNIK

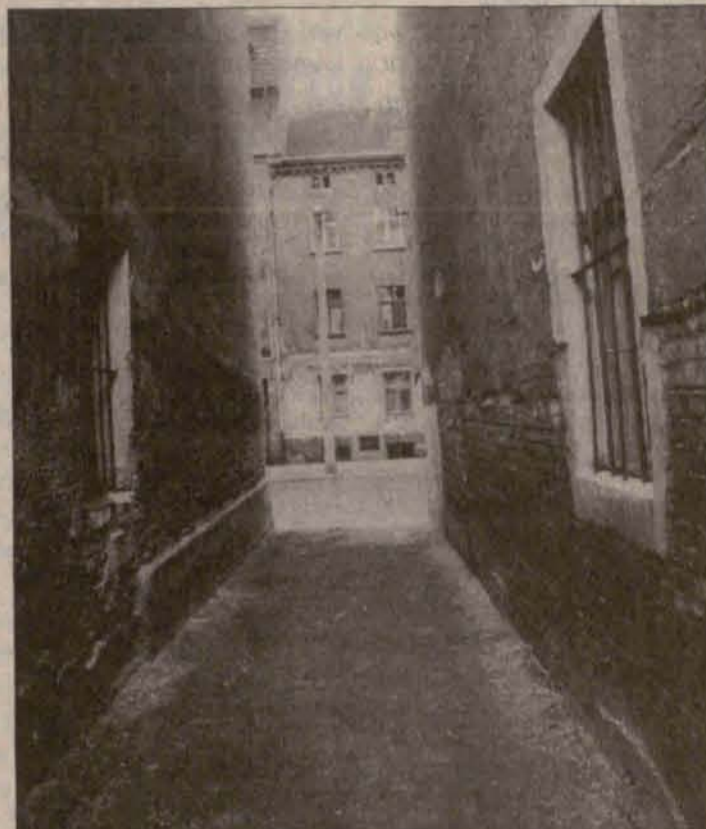
Wodniki czeka wkrótce podróż. Może będzie to powrót do domu. Może wyjazd na dłużej. Tak czy inaczej cieszyć się, bo ponownie spotkacie ludzi, którzy są dla Was ważni.

### RYBY

Nie narzekaj, Rybko, bo sama sobie zgotowałaś taki los. Ciężko w pracy? W domu też mogłoby być lepiej? A pewnie, że mogłoby, ale trzeba było o tym myśleć wcześniej.



Tanie kwiaty z działki szybko znajdują nabywców.



W nocy tylko nieliczni odważyliby się na spacer tym przesmykiem.

Nie takie straszne, jak je malują...

# Zakacławie cudów

**P**od sklepem z alkoholem krótką kolejką. Grupa niechlujnie wyglądających mężczyzn składa się na tanie wino. Z kieszeni wyciągają po 10, 20 groszy. Pusta butelka czeka już na wymianę. Za chwilę staną w bramie i będą się rozkoszować najbardziej popularnym w tych rejonach trunkiem. Zakacławie, czyli legnicka

## dzielnica cudów

od lat ma złą sławę. Jej niezwykle dzieje zainspirowały nawet artystów, którzy 7 października w zlikwidowanym dzielnicowym kinie „Kolejarz” pokazą premierowy spektakl „Ballady o Zakacławiu”. Wydaje się, że klimat przed wojennego opartu i legendy - na którego rewiru teatralny scenariusz - już dawno przeszły do historii...

Każde większe miasto ma taką dzielnicę, w której rejon

zapuszczają się tylko nieliczni. Jednak w ostatnich latach legnickie Zakacławie (oficjalna nazwa - Kartuzy) coraz bardziej zmienia oblicze. Rewir, latami słynący z wysokiej przestępczości, nie jest już tak „groźny” jak dawniej. Jak przyznał w ubiegłym roku komendant legnickiej policji, Jan Stanisławski, sytuacja w mieście znacznie się zmieniła. Kiedyś za dzielnicę cudów uważano stare rewiry. Teraz okazuje się, że największe zagrożenie jest na nowym osiedlu Piekary. W przedwojennych częściach miasta przestępcy nie są już tak aktywni jak dawniej. Zastąpiło ich młode pokolenie, wychowane na betonowych osiedlach.

Słowa komendanta potwierdzają statystyki. Dawniej za najbardziej niebezpieczne miejsca uchodziły oddalone od centrum ulice: Kwiatowa, Łakowa, Kazimierza Wielkiego i Daszyńskie-

go. Dziś znacznie gorzej sytuacja wygląda na położonych przy głównych arteriach Rzemieślniczej, Kartuskiej czy Wrocławskiej. W głębi Zakacławia panuje większy spokój niż przy traktach sąsiadujących z ul. II Armii Wojska Polskiego. Ciemne i zaniedbane klatki schodowe są stałym miejscem spotkań młodzieży.

## W śmierdzących bramach

młodzi ludzie piją alkohol lub zażywają narkotyki. Niektórzy wyciekają na ofiary. Samotni ludzie - pijani mężczyźni lub wracające z pracy z drugiej zmiany kobiety - powinni omijać te miejsca.

Młodzieńcy w dresach, z fryzurami na „zapalkę”, trzymając dłonie w kieszeniach, nerwowo kopią nogami w drzwi lub podłogę. Dzieliąc się najnowszymi informacjami z dzielnicy, obserwują przechod-

niów. Ich młodszy koledzy z przejęciem opowiadają o tym, kogo i w jaki sposób oskubali w pobliskim hipermarkecie. Większość z nich, jak ognia, unika szkoły.

## Na pracę też nie mają ochoty

Jeśli już podejmują się jakiegokolwiek zarobkowego zajęcia, to przede wszystkim na czarno. W piątkowe popołudnie dostają tygodniową zapłatę i już jest za co kupić wino.

W sercu Zakacławia straszą od lat nieremontowane kamienice. Ślumsy z popękkanymi tynkami, rozwalającymi się komórkami czy wyszczerbionymi schodami są tu naturalnym widokiem. W obejściach panuje jednak porządek. Wieloletni lokatorzy dbają o wygląd mieszkań i klatek schodowych. Na przydomowych parkingach pojawia się coraz więcej samochodów. Niestety, bieda wciąż rzuca się tu w oczy. Podobnie jak liczne grupy kołyszających się na nogach ludzi, spędzających całe dni pod sklepami zajmowanymi w oczekiwaniu na znajomego, który

## postawi lub pożyczycy na wino

Przed południem zakacławskie dzieci radośnie biegają po podwórkach. Najczęściej bawią się w ganianego i chowanego. Wszystkie gry - to ich pomysły. W przeciwieństwie do rówieśników z innych dzielnic, nie mają karuzeli, piaskownicy czy huśtawek. W okolicach obskurnych baraków przy ul. Cmentarnej

bawią się na połamanych meblach. Obok z psami spacerują starsi ludzie. Schorowani i źle ubrani dzielą się troskami z przypadkami napotkanymi sąsiadami. Starsze panie sprzedają na zaimprovizowanych targowiskach działkowe słozy. Bukiety przewiązane sznurkami, swojskie pomidory lub dorodne grusze są tanie i zazwyczaj szybko znajdują nabywców.

O miano najohydniejszej klatki schodowej Zakacławia może ubiegać się brama przy ul. Wrocławskiej 51. Nieczynny od lat domofon, schody wyłożone stosami butelek po wódce, lupiny od pestek, zakrwawione bandaże, śmieci i

## duszący smród odchodów

którego nie są w stanie zlikwidować ani litry lizolu, ani sody. Przez cały rok brama jest ulubionym miejscem okolicznych pijaków. Jesienią pojawiają się jeszcze wagarowicze. Półpiętro z widokiem na most i gorącym kaloryferem służy im za schronienie. Nocą śpią tu domowi uciekinierzy. Kilka miesięcy temu dwóch nieprzytomnych nastolatków zabraly stąd karetki pogotowia ratunkowego. Chłopcy w wieku około 10-12 lat przyniosły na rękach i zostawiły nieco od nich starsze koleżanki. Dzieci najprawdopodobniej napily się czegoś w rodzaju wody brzożowej...

Michał Jonacki



Zdjęcia GRZEGORZ SPAŁA

Od niemieckich czasów wiele kamienic nigdy nie remontowano.



Na Zakacławiu brakuje tawek. Mieszkańcom pozostaje więc relaks na schodach.

DAEWOO OSOBOWE I DOSTAWCZE NA RATY BEZ ODBETEK ostatnia szansa dla spóźnialskich

**POWAKACYJNA WYPRZEDAŻ PO RAZ OSTATNII!**

Przeznaczona w kwietniu 2004 roku przez nasze salony akcja powakacyjna wyprzedziła wszelkie dotychczasowe akcje promocyjne. Wobec powyższego faktura podjęła decyzję o POWAKACYJNEJ WYPRZEDAŻY w ramach następujących warunków:

Tylko w najbliższe 3 dni będzie można skorzystać z AKCJI POWAKACYJNEJ WYPRZEDAŻY RATALNEJ, dzięki której zakup nowego samochodu DAEWOO (zarówno osobowego - MATIZ, LANOS, NUBIRA, TICO, POLONEZ oraz dostawczego - Polonez Kombi, Truck, Lubin, Citroen Berlingo) będzie szczególnie prosty i atrakcyjny finansowo. Z miesięcznej puli 25 umów promocyjnych (w tym 10 umów na Lancos 1.4 z fabryczną instalacją gazową) skorzysta każdy z Klientów, którzy do dnia 31.03.2004 roku przedłożyli do naszego Salonu Firmowego formularz zamówienia. Dodatkowo osoby, które przedłożyły formularz zamówienia do dnia 31.03.2004 roku, będą miały możliwość skorzystania z oferty 10-letniej gwarancji, która jest wyjątkowo atrakcyjna. Wymagane będzie jedynie 3% pierwsza wpłata i dowód osobisty zaś w przypadku firm kserokopie podstawowych dokumentów.

Uwaga! Wyjątkowo atrakcyjne dla pierwszych 15 osób, które przyjdą do naszego Salonu Firmowego będą specjalne BONY PROMOCYJNE NA UBEZPIECZENIE OC, AC, NN.

Dla osób spoza regionu możliwość wcześniejszej rezerwacji telefonicznej.

**LEGNICA** real. ul. Fabryczna 3  
tel. (076) 854 10 05

Polska Liga Halowa

# Sezon wielkich nadziei

Ruszyły rozgrywki pierwszej Polskiej Ligi Halowej. Zarząd PZPN ds. piłki pięcioposobowej postanowił, że tak właśnie się teraz te rozgrywki będą oficjalnie nazywać. Uregulowano też dotychczasowy meklik w nazewnictwie halowych rozgrywek. Mistrzem kraju będzie się mogła szczyścić drużyna, która wygra I Polską Ligę Halową. Mistrzowie lig środowiskowych (np. ligi legnickiej), jak co roku, rozegrają między sobą trzydniowy turniej. Zwycięzca tego turnieju otrzyma Puchar Polski.

W sezonie 2000/2001 w PLH Zagłębie Miedziowe reprezentować będą tylko dwie drużyny: DSI Legnica i Cuprum Polkowice. W ostatniej chwili z rozgrywek wycofał się Impel Głogów. Przyczyna jest prozaiczna. Firma Impel zrezygnowała ze sponsorowania głogowskiego zespołu. W przeddzień rozgrywek nie znaleziono sponsora i w efekcie podopieczni trenera Wiesława Wojny będą mogli skoncentrować się na rozgrywkach na dużym boisku.

Co się dzieje w obozach naszych dwóch pierwszoligowców? W Polkowicach po cichu myślą o kolejnym medalu. Nicco głośniej o strefie medalowej myślą również w Legnicy. Nie bez powodów. Wszystko wskazuje na to, że po ubiegłorocznych zawodniach w legnickim klubie ustabilizowała się sytuacja kadrowa i finansowa.

## Cuprum Polkowice: Czas na młode wilki

Cuprum regularnie kończy ligowe rozgrywki w pierwszej trójce. Dwa lata temu polkowiczanie zdobyli tytuł mistrza kraju. W ubiegłym sezonie zadowolić się musieli tylko brązowym medalem. Również i w tym sezonie Cuprum należy do grona faworytów rozgrywek. Przynajmniej teoretycznie wydaje się, że zespół jest nieco słabszy niż w ubiegłym sezonie. Odeszło dwóch zawodników, którzy w dużej mierze stanowili o sile polkowickiej piątki. Tomasz Ciastko przeszedł do PA Nova Gliwice, natomiast Tomasz Urbaniak nie może już występować w hali, całe siły koncentrując na występach w drugoligowym

Górnika Polkowice. Luki w kadrze uzupełniono zawodnikami, którzy powrócili z wypożyczenia z Impelu Głogów. Bracia Jędrzejewscy, Stępień i Kotowski, po ograniu się na pierwszoligowych parkietach, powinni być w tym sezonie pełnowartościowymi zawodnikami. Spore zamieszanie powstało wokół Roberta Zamiara. Piłkarza tego w ubiegłym sezonie z DSI kupił Impel. Teraz kartę tego zawodnika wykupili polkowiczanie. Zamiar nie stawiał się jednak na treningi nowej drużyny. Działacz Cuprum dowiedzieli się za to, że reprezentant Polski pilnie trenuje w PA Nova Gliwice. Ponoć podpisał nawet z gliwickim klubem umowę. W tym przypadku nie obejdzie się chyba bez arbitrażu PZPN.

Mimo zmian kadrowych, Cuprum i tak powinno liczyć się w walce o najwyższe lokaty. Klub ma stabilną sytuację finansową. Jeden z lepszych fachowców od halówki w kraju, trener Zenon Mikołajczak, gwarantuje rozsądną politykę kadrową. Szkoleniowiec Cuprum do nowych rozgrywek podchodzi ostrożnie.

Przed wszystkim chcemy się utrzymać w I lidze. Znając jednak ambicję zawodników, będziemy walczyć o miejsce na podium. Drużyna została odmłodzona. W tym sezonie zespół ma okrzepnąć. Mam nadzieję, że w tym sezonie lepiej będzie się układać współpraca na linii Cuprum - DSI - mówi trener Cuprum, Zenon Mikołajczak.

**Kadra na sezon 2000/2001:**  
**Bramkarze:** Kazimierz Kucharski, Ryszard Biały, Tomasz Dziechciarz.

**Zawodnicy z pola:** Mariusz Wyczasany, Łukasz Kubacki, Robert Kotowski, Andrzej Jędrzejewski, Sebastian Jędrzejewski, Grzegorz Świerżowski, Albin Młodzik, Daniel Bosacki, Marek Stępień, Mikołaj Puchalski, Grzegorz Samocki, Dariusz Pilichowski, Grzegorz Bryłka, Dariusz Lubczyński, Andrzej Sapa, Marek Grędziaś.

## DSI Legnica: Stać nas na medal!

Dwa lata temu legniczanie, jeszcze jako Cambras, zdobyli wicemistrzostwo kraju. W ubiegłym

sezonie sponsor się wycofał i drużyna popadła w poważne tarapaty finansowe. Od razu odbiło się to na wynikach sportowych. W przerwie między rundami działacze namówili do zainwestowania w halówkę Dolnośląską Spółkę Inwestycyjną. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że sponsor w tym sezonie postanowił jeszcze więcej zainwestować w legnicką drużynę.

- W ubiegłym sezonie umowa sponsorska opiewała na 70 tysięcy złotych. Jak będzie w tym roku? Trudno dziś to powiedzieć. Potrzeby będą pokrywane na bieżąco. W każdym razie nie powinniśmy mieć problemów finansowych - mówi członek rady drużyny DSI, Bronisław Januszkiewicz.

Rada drużyny to nowo powstałe gremium, które zajmować się będzie pierwszoligową drużyną. Zarząd Legnickiego Stowarzyszenia Futbol-5 skoncentruje się na prowadzeniu rozgrywek lig legnickich. Prezesem rady został poseł Jacek Swakoń.

Naszym celem jest miejsce na podium. Wierzę, że w tym składzie drużynę stać na to. W Legnicy jest klimat dla piłki halowej, dlatego potrzebny jest nam sukces. Pociągające jest też to, że nie ustaje ogromne zainteresowanie tą dyscypliną sportu wśród młodzieży. Do prowadzonej przez nas szkoły młodzieżowej jest więcej chętnych niż miejsc. Szkoda tylko, że zainteresowanie władz miejskich jest znikome. Wystarczy przypomnieć, że z miasta LSF-5 dostało na ten rok tylko 4 tysiące złotych. Będziemy jednak prowadzić rozmowy na ten temat. Mam nadzieję, że będziemy mieć do czynienia z poważnymi ludźmi, którzy rozgraniczają dobro sportu od polityki - powiedział Jacek Swakoń.

Optymistycznie na nowy sezon spogląda również szkoleniowiec DSI, Andrzej Kisiel.

Przy pełnej mobilizacji stać nas na pokonanie każdego. Gdybyśmy w to nie wierzyli, nie wychodzilibyśmy na parkiet. Ważne jest to, że pozbyliśmy się już kłopotów organizacyjnych. Na pewno w naszym zasięgu jest podium - mówi Andrzej Kisiel.

DSI rzeczywiście się wzmocniło. Szkielet zespołu stanowią piłkarze występujący na boiskach IV ligi w barwach DSI Iskry Kochlice z reprezentantem Polski, Stanisławem Kwiatkowskim na czele. Znacznym wzmocnieniem powinni być Tadeusz Gajdzis i Radomir Roztocki, których nazwisk kibicom szerzej przedstawiać nie trzeba. Nową twarzą w zespole jest również Marek Sinkiewicz, występujący na co dzień w Prochowiczance, a w legnickiej lidze halowej w Juve.

**Kadra na sezon 2000/2001:**  
**Bramkarze:** Andrzej Łada, Marcin Fornal.

**Zawodnicy z pola:** Andrzej Dygudaj, Tadeusz Gajdzis, Marek Sinkiewicz, Stanisław Kwiatkowski, Radomir Roztocki, Armand Kozdroń, Artur Małek, Paweł Matijczak, Artur Spychaj, Daniel Klimkowicz, Marek Dudka, Adrian Hermaszuk, Adam Buczek.

**Trener:** Andrzej Kisiel.

Paweł Jantura

# Nie skruszyli Skały



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

**DSI Legnica - Skała Gralco Tychy 4:4 (0:1)**

**DSI:** Fornal - Kozdroń, Buczek, Matijczak, Kwiatkowski (żółta kartka), Hermaszuk, Dudka, Gajdzis, Sinkiewicz, Klimkowicz.

**Skała:** Mudrzyk - Broda, Słonina, Ludwiczak (ż.), Domżał, Myszor (ż.), Balcerowski, Gorkowski, Pawłowicz.

**Bramki:** 0:1 Balcerowski (2.), 1:1 Kwiatkowski (22.), 2:1 Dudka (22.), 2:2 Myszor (26.), 3:2 Kwiatkowski (33. karny), 3:3 Domżał (36. karny), 3:4 Domżał (40. karny), 4:4 Sinkiewicz (40. karny).

Inauguracja sezonu halowego w Legnicy nie wypadła tak, jak tego oczekiwali kibice i działacze. Zespół z Tych okazał się wymagającym i doświadczonego rywalem. Tymczasem gospodarze zagraли - szczególnie w pierwszej połowie - nieco spięci. Dopiero po przerwie zespół DSI do boju poderwał Stanisław Kwiatkowski. W 22. min wyrównał pięknym strzałem zza linii przerywanej. Kilka sekund później drugą bramkę dla DSI strzelił Marek Dudka. Ten młody zawodnik wyróżnił się na parkiecie. Siedem minut przed końcem spotkania 500-osobowa publiczność zaczęła się poznawać z kolejnym elementem nowego regulaminu. Oba zespoły na koncie miały już po pięć fauli. Każdy następny oznaczał tzw. przedłużony rzut karny. W sumie przez siedem minut obie drużyny wykonywały razem 10 karnych (DSI - 7, Skała - 3). Swoisty dreszczowiec rozpoczął

Kwiatkowski, który pewnie z linii 10 metrów pokonał Mudrzyka. Kolejnych pięciu szans legniczanie jednak nie wykorzystali. Z trzech karnych dwa wykorzystali goście. Siedem sekund przed końcem spotkania sędzia podyktował karnego dla DSI. Odpowiedzialność spadła na debiutanta w lidze krajowej Marka Sinkiewicza, który pewnie wyrównał. W sumie podział punktów i sporo komentarzy co do celowości nowych przepisów. Obaj trenerzy skrytykowali zasadę kumulowanych karnych. Szkoleniowiec Skały, Roman Szłapa, stwierdził nawet, że do takich przepisów nie dorosli sędziowie. - Nie wiem, może presja publiczności spowodowała, że sędzia gwizdał jak gwizdał - powiedział. Później trener gości narzekał na osłabienia swojego zespołu (Skała przyjechała bez czterech podstawowych piłkarzy), a na koniec powiedział, że jest zadowolony z remisu w Legnicy. Nieciekawą minę po meczu miał trener DSI, Andrzej Kisiel. - Nie jestem zadowolony z punktu. Fatalny błąd przy stracie drugiej bramki sprawił, że do końca graliśmy nerwowo. Czemu nie zagrał Radomir Roztocki? Jest on jeszcze nie przygotowany do gry. Wziął udział tylko w dwóch treningach - powiedział Andrzej Kisiel.

• Cuprum Polkowice zainauguowało dużo pomyślniej niż legniczanie. Podopieczni trenera Zenona Mikołajczaka wygrali w Warszawie z KP 3:2 (3:1).

Paweł Jantura

# Kadry legnickiej piłki

Trenerzy Okręgowego Związku Piłki Nożnej - Zbigniew Kajdan i Zbigniew Rączka, powołali reprezentację okręgu w rocznikach 1985 i 1986. Kadre z rocznika 1985 czeka w najbliższym czasie turniej w Wołowie, a następnie najlepsi trafią do kadry Dolnego Śląska, która wystartuje w Pucharze im. K. Deyny. Skład legnickiej kadry: Maciej Łach (Miedź Legnica), Patryk Biskup (Chrobry Głogów), Krzysztof Piotrowicz, Paweł Filipek, Dariusz Sawiński (Miedź), Grzegorz Bartczak, Jarosław Dragan, Piotr Kołodziej (Konfeks Legnica), Tomasz Serfecki (Wilkowianka), Radomir Purgał, Tomasz Piórkowski (Kuźnia Jawor), Konrad Węglarz (Gama Gaz Głogów), Krystian Kalinowski (Zagłębie Lubin), Grzegorz Nowak, Mariusz Zawadzki, Łukasz Nadolski (wszyscy z Górni-

ka Polkowice), Mateusz Niedźwiedzki (UKS Szkoła Piłkarska Głogów), Sebastian Burdza (Stal Chocianów).

Kadra z rocznika 1986 szykowana jest do startu w Pucharze im. J. Michałowicza i także zostanie poddana sprawdzianowi na turnieju w Wołowie: Kamień Węgrzyk, Mateusz Dwojak, Paweł Kwiatkowski, Paweł Pytlarz, Mariusz Węgiel (Zagłębie Lubin), Piotr Sadowski i Tomasz Kociszewski (Konfeks Legnica), Marek Pasik, Tomasz Możejko, Dominik Łysak (Miedź Legnica), Sławomir Mikołajek (Prochowiczanka), Krzysztof Kaliciak (Orzeł Zagrodno, akurat w trakcie przenosin do Zagłębia Lubin), Krzysztof Naskręt (Odra Malczyce), Krystian Kowalski, Karol Kazimierski i Kacper Szarek (UKS SP Głogów).

(jak)

## Zapamiętaj kibicu!

Od nowego sezonu w piłce halowej obowiązują kilka nowych przepisów. Obowiązywać one będą na całym świecie. Ujednoliconą została również nazwa piłki halowej. Oficjalna nazwa tej dyscypliny to FUTSAL. Oto kilka najciekawszych zmian w przepisach gry.

1. Mecz trwa dwa razy po 20 minut. Jest to tzw. efektywny czas gry. Sędzia ma prawo zatrzymać czas, gdy piłka opuszcza pole gry.
2. Bramkarz na swojej połowie może piłkę trzymać tylko cztery sekundy.
3. Bramkarz może wyrzucać piłkę poza połowę swojej drużyny.
4. Podobnie jak w przypadku graczy z pola, bramkarza też można wymienić w trakcie, gdy piłka jest w grze.
5. Zasada faulu akumulowanego. W jednej połowie drużyna może popełnić pięć fauli. Każdy następny oznacza rzut karny. Jeżeli faul miał miejsce w obszarze do 10 metrów od bramki, karny wykonywany jest wedle uznania strzelającego z siedmiu lub dziesięciu metrów. Strzelający może wybrać sobie dokładne miejsce ustawienia piłki. Jeżeli faul był w miejscu znajdującym się dalej niż dziesięć metrów od bramki, to karny wykonywany jest z dziesięciu metrów.
6. Sędzia nadal ma prawo podyktować rzut karny. Faul jest wliczany do statystyk.

CCC Aquapark Polkowice – to nowa nazwa polkowickiego zespołu koszykówki kobiet

## Kosz z butami

Anna Osadczyk

Ale nie tylko nazwa jest nowa.

Strategicznymi sponsorami zespołu są fabryka obuwia, która niedługo powstanie w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, polkowicki kompleks basenowy oraz Gmina Polkowice.

W sobotę, 7 października, odbędzie się inauguracja sezonu. Pierwsze spotkanie polkowiczanki rozegrają z zespołem Włókniarza Białystok. - Naszym celem w tym

sezonie będzie awans do ekstraklasy - poinformował nas Krzysztof Korsak, prezes Klubu.

Przypomnijmy, że drużynę CCC Aquapark Polkowice wzmocniły cztery nowe zawodniczki. Są to Justyna Lambert, Anna Morisson, Ewa Portjanko oraz Magdalena Włodarska. Ubyła tylko jedna zawodniczka, Urszula Smolarek, która wyjechała do Stanów Zjednoczonych.

**Trener Dragan zapowiadał kryzys. I kryzys przyszedł**

## Czyżby kryzys?

Anna Osadczyk

Drugą porażkę w sezonie ponieśli piłkarze Górnika Polkowice. Ulegli oni 1:3 drużynie Stali ze Stalowej Woli. - To musiało nastąpić - mówi Mariusz Jurak, kierownik zespołu - Byliśmy słabsi i przegraliśmy. Gospodarze byli zdeterminowani i zdecydowanie górowali nad nami.

- Jest to dla nas przykra porażka, ale przeciwnicy byli naprawdę lepsi - wyjaśnia Przemysław Norko, bramkarz Górnika - Pierwsza bramka padła z rzutu wolnego. Nie zauważyłem piłki w tłumie. Zobaczyłem ją w ostatnim momencie. Dwie ostatnie bramki padły jedna po drugiej - nie spodziewałem się tego.

Porażka jest z pewnością zimnym prysznicem dla polkowiczanki. Mirosław Dragan, szkoleniowiec Górnika, tuż po

meczu z Ryanem mówił: - Zdaję sobie sprawę, że kryzys nadejdzie, ale będziemy starali się, by przyszedł jak najpóźniej.

No i przyszedł, chyba szybciej, niż ktokolwiek mógł się spodziewać. Miejmy jednak nadzieję, że wielu takich porażek Górnika nie będzie doznawał w sezonie.

W środę (już po zamknięciu numeru) polkowiczanie spotkali się Lechem Poznań. Relacja z tego spotkania w kolejnym numerze.

Przed meczem z byłym pierwszoligowcem Mariusz Jurak mówił: - Będziemy ten mecz rozgrywać u siebie, przydałoby więc się go wygrać.

- Nie wyobrażam sobie, żebyśmy tego meczu nie wygrali - dodał Przemysław Norko, bramkarz Górnika.

## Aqua-trójka

Anna Osadczyk

Działacze Stowarzyszenia Przyjaciół Pływania „Trójka Polkowice“ podjęli współpracę z Zarządem Aquaparku. Władze basenu objęły patronatem dzieci startujące w zawodach pływackich. Młodzi zawodnicy będą startować w nowych strojach z logo Aquaparku. - Jesteśmy zaszczycony, że zostały zauważone osiągnięcia naszych zawodników przez władze Aquaparku - powiedział Jan Korko, prezes SPP Trójka Polkowice.

Prawdopodobnie już niedługo w nazwie stowarzyszenia pojawi się słowo „Aqua“.

A za dwa tygodnie, 7 października, zawodnicy SPP Trójki Polkowice będą startować w zawodach dla dzieci klas I - VI o Puchar Prezesa Zarządu Aquaparku.

## Wygrać!

Robert Biały

W szóstej kolejce 5. ligi, piłkarze Zametu Przemków zremisowali 3:3 z drużyną Rataja Paszowice.

Mecz rozegrano w Paszowicach. Pierwszą połowę, gracze Zametu wyraźnie „przespali“. Schodzili do szatni przegrywając 1:3. W przerwie usłyszeli od trenera kilka mocnych słów, co przyniosło efekt w postaci dwóch bramek. Kontaktowego gola na 3:2 strzelił Adam Krępeć. Wyrównał Mirosław Wilczak z karnego. Bilans dotychczasowych występów piłkarzy z Przemkowa to dwie porażki i cztery remisy. O tym, czy przełamają wreszcie tę złą passę przekonamy się już w najbliższą sobotę. Tego dnia o godz. 17.00, Zamet zagra na własnym boisku z Wartą Bolesławiecką.

Zaraz po odejściu z Chrobrego Głogów marzył o grze w Polkowicach

## Mój czas jeszcze nadejdzie...

Anna Osadczyk

Teraz marzenie się spełniło. Kolejnym przedstawianym przez nas piłkarzem Górnika jest Tomasz Urbaniak - „joker“ w talii trenera Dragana.

- Nie pograł pan długo w Chrobrym Głogów...

- Jako senior rzeczywiście niezbyt długo. Zaczynałem w Chrobrym w piątej lub szóstej klasie szkoły podstawowej. W seniorach grałem około pół-

razu zaczął pan grać w Cuprum?

- Po pół roku rozbratu z futbolem zadzwonił do mnie trener Mikołajczak z propozycją gry. Nie miałem nic do stracenia, zaznaczyłem jednak, że po okresie kary będę chciał powrócić na boiska trawiaste. Już wtedy myśla-



tora roku i zrezygnowałem.

- A może to z pana zrezygnowano?

- Nie, sam zrezygnowałem. Gdy skończyłem wiek juniora zainteresował się mną trener Janczyk z Kotli. W jego zespole grałem około roku. Następnie Chrobry Głogów wykupił mnie za 12 tys. złotych i ponownie byłem w Głogowie. Wtedy była tam druga liga, ale spadliśmy do trzeciej. Przyszedł trener Wojno i zaczęły się problemy. Cały czas robił mi na złość. Wypuszczał mnie na boisko na ostatnie 2 minuty. W końcu zerwałem kontrakt. Zakazano mi na dwa lata grania na trawie.

- I zdecydował się pan na karierę halową. Od

tem, że gdyby trener Dragan mnie chciał... No i udało się.

- Nie zawsze gra pan jednak w pierwszym składzie Górnika.

- Nie, ale myślę, że mój czas jeszcze nadejdzie. Muszę ciężko pracować, aby trener widział efekty.

- Na boisku wszędzie pana pełno.

- Po prostu kocham biegać. Jestem napastnikiem, ale jak trzeba to pomagam kolegom w pomocy, a nawet w obronie.

- Jakie jest pana sportowe marzenie?

- Grać w pierwszej lidze, a później może w dobrym zespole zagranicznym.

- Sportowy idol?

- Roberto Carlos.

- Dziękuję za rozmowę.

## CO GRAJĄ?

23.09

Godz. 17:00, klasa okręgowa: Zamet Przemków - Warta Bolesławiecka

23.09

Godz. 16:00, klasa okręgowa

Stal Chocianów - Sparta Przedmoście

24.09

Godz. 14:00, klasa A Sobin - Czarni Rokitki

## SPRINTEM

Karolina Popławska, zawodniczka Uczniowskiego Klubu Kolarskiego Piątka Polkowice zajęła pierwsze miejsce w siódmej serii Pucharu Polski Kobiet w Kolarstwie Szosowym.

W ubiegły wtorek, 12 września, w Zielonej Górze odbył się mityng lekkoatletyczny młodzików, który był jednocześnie kwalifikacją do Mistrzostw Polski młodzików. W zawodach brali udział polkowiczanie. Złote medale zdobyli Marcin Kaczanowski oraz Małgorzata Drop (pchnięcie kulą), Przemysław Napierała (100 m). Drugie miejsce zajął Łukasz Draszkiewicz (100 i 300 m). Brązowe medale zaś zdobyli Szymon Szot (pchnięcie kulą) oraz Sandra Woźniak (100 m).

Natomiast w niedzielę w Zielonej Górze odbyły się Strefowe Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Polkowiczanie zdobyli na tych zawodach cztery medale. Srebrne zdobyli Małgorzata Drop i Marek Rybicki (pchnięcie kulą). Brązowe medale - Marek Rybicki (skok w dal) oraz Łukasz Draszkiewicz (skok przez płotki). Te zawody były również eliminacjami do Mistrzostw Polski. W ekipie dolnośląskiej znajdują się Małgorzata Drop, Marek Rybicki, Marcin Kaczanowski, Przemysław Napierała, Katarzyna Kusznierek oraz Łukasz Draszkiewicz.

Anna Osadczyk

Alternatywne źródła energii stają się coraz bardziej popularne nie tylko na świecie, ale także w Polsce

## Zamiast węgla

Robert Biały

Niewykluczone, że również w Przemkowie powstaną kotłownie wykorzystujące biomasę jako paliwo do ogrzewania budynków.

13 września odbyła się dyskusja w tej sprawie, w której uczestniczyli burmistrz Przemkowa, przedstawiciele starostwa oraz Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, które przygotowało cały projekt.

Biomasa może oznaczać paliwo. W Przemkowie można do tego celu wykorzystywać głównie trzcinę i siano (po odpowiednim przygotowaniu). Surowca jest pod dostatkiem na terenie Przemkowskiego Parku Krajobrazowego. Do rozwiązania pozostaje kwestia dostaw tego „paliwa”, oraz wymiany kilku miejscowych kotłowni.

Plany zakładały wykorzystanie biomasy w kotłowni Gimnazjum Publicznego oraz w miejscowej przychodni zdrowia - mówi Czesław Sawa, burmistrz Przemkowa. Jednak już teraz myślimy o rozszerzeniu projektu na inne obiekty. Przejście na alternatywne źródła energii w Przemkowie jest szansą zrealizowania tych zadań, które i tak spoczęłyby na gminie. Nie bez znaczenia jest fakt, że decydując się na wykorzystanie biomasy, gmina nie poniosłaby żadnych kosztów związanych np. z wymianą kotłów. Pieniądze pochodziłyby z Ekofunduszu oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. - Przy okazji Przemków zyskałby tańsze oraz bardziej ekologiczne źródło energii - podkreślił burmistrz.

Mimo deszczu dożynki w Gaworzycach udały się. Tradycji stało się zadość, choć w tym roku impreza wyraźnie się opóźniła

## Koniec lata

Sabina Lipiec

Dożynki zorganizowano 17 września. Prawie wszystkie wsie z terenów gminy zaprezentowały swoje wieńce



fab. Sabina Lipiec

dożynkowe. Zdaniem publiczności jednym z najładniejszych był ten wykonany przez mieszkańców wsi Gostyń. Dożynki tradycyjnie rozpoczęto mszą polową w parku gminnym. Mszę

odprawił proboszcz parafii w Gaworzycach ks. Lech Świdziniewski. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych, m.in. starosta Marek

Tramś i wiceprzewodniczący Rady Powiatu Witold Hajduk. W części artystycznej najczęściej braw zebrała kapela „Kliszowiaci” z Kliszowa. Gościnnie wystąpiła w Gaworzycach orkiestra dęta z Grębocic. Swoją repertuar zaprezentowały miejscowe zespoły „Dawidenka” i „Gaworzanki”. Z krótkim programem wystąpił zespół wokalny - taneczny ze Szkoły Podstawowej w Gaworzycach, prowadzony przez Jadwigę Kupnicką. Biblioteka Publiczna w Gawo-

rzycach przygotowała loterię fantową. Pustych losów nie było. Dożynki przygotowała kierowniczka Domu Kultury w Gaworzycach pani Barbara Fartuszyńska.

Za remont ośrodka zdrowia w Radwanicach wzięli się budowlańcy i... pielęgniarki

## Oby tak dalej

Adrianna Jakubowska

Efekt? Ośrodek już jest piękny a będzie jeszcze ładniejszy.

Ośrodek Zdrowia

gmina, nie mamy dużych możliwości finansowych, ale możemy liczyć na po-



fab. Adrianna Jakubowska

w Radwanicach czekał się częściowego remontu budynku. W ubiegłym roku ocieplono i położono elewację tylko na

moc Związku Gmin Zagłębia Miedziowego - dodała.

Na kontynuację remontu we wnętrzu ośrodka nie starczyło



fab. Adrianna Jakubowska

jednej ścianie. Wykonano również podjazd dla wózków oraz wymieniono drzwi. Remont wsparł Związek Gmin Zagłębia Miedziowego kwotą 20 tys. zł, a 50 tys. zł Urząd Gminy w Radwanicach. W tym roku wymieniono okna i dokończono ocieplanie pozostałych ścian. Koszt inwestycji to 98 tys., z czego 78 tys. 400 zł pochodzi ze środków ZGZM. Jednak w Ośrodku Zdrowia jest jeszcze wiele do zrobienia.

- W przyszłym roku zamierzamy podłączyć gaz, wyremontować i doposażyć gabinety - powiedziała Ewa Flak, przewodnicząca Rady Gminy. - Jako

już pieniędzy. Pielęgniarki z Ośrodka Zdrowia w Radwanicach wzięły więc sprawę w swoje ręce. Od dyrekcji ZZOZ Polkowice otrzymały farby i same odmalowały pomieszczenia, w których pracują.

Odnowiony został gabinet lekarski ogólny i pediatryczny oraz gabinet pielęgniarek środowiskowych. W malowaniu pomagali również mężowie a nawet pani porządkowa, która, jak się okazało, na malowaniu zna się jak mało kto. Teraz Ośrodek jest ładny nie tylko na zewnątrz, ale i w środku. Szefowi ośrodka można pogratulować personelu, a pielęgniarkom tak cennej inicjatywy.

## WIELKIE SPRZĄTANIE

Uczniowie starszych klas Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum w Gaworzycach wzięli udział w akcji „Sprzątanie świata”. W piątek, 8 września sprzątnięciem objęto teren Gaworzyc. Dzieci zapatrzone w worki na śmieci, pod opieką wychowawców, ochotczo zabrały się do dzieła. Niewątpliwie duży wpływ na tę euforię miał fakt, że cała akcja odbywała się w czasie lekcji. Posprzątano m.in. teren wokół szkoły, park, okolice starej szkoły. Zebrano kilkadziesiąt worków śmieci. Przy okazji takich przedsięwzięć nasuwa się myśl, że gdybyśmy zaczęli dbać o czystość i porządek, żadne takie akcje nie byłyby potrzebne.

Sabina Lipiec

## MĄDRY

### OBOWIĄZEK

Pies, podobnie jak człowiek, jest atakowany przez niezliczoną ilość drobnoustrojów i tak jak człowiek może być podatny na różne choroby. Nowe osiągnięcia naukowe stwarzają możliwości leczenia, a przede wszystkim zapobiegania chorobom zakaźnym. Przestrzegając kalendarza szczepień przeciwko różnym chorobom możemy uchronić zwierzę przed niepotrzebnymi cierpieniami. W przypadku wścieklizny nie ma ratunku, gdyż jest ona najgroźniejszą chorobą, przenoszoną przez wirusy, powodującą śmierć. Jedynym sposobem, by uchronić się przed najgroźniejszymi chorobami, są obowiązkowe szczepienia ochronne, które są skuteczne i nieszkodliwe. Należy więc pamiętać, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

Adrianna Jakubowska

**W Gaworzycach z pompą otwarto nowe skrzydło gimnazjum. Zostało poświęcone i oddane w posiadanie młodzieży**

## Święto w gimnazjum

Sabina Lipiec

Nowe skrzydło gimnazjum oddano do użytku z początkiem roku szkolnego. Aktu poświęcenia dokonał biskup ordynariusz Diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, biskup Paweł Socha. Asystował mu ksiądz Lech Świdziński, proboszcz parafii w Gaworzycach.

Wójt gminy Zygmunt Badecki wręczył Malgorzacie Walczak, dyrektor szkoły, symboliczne klucze.

Dyrektor miejscowej „podstawówki” Elżbieta Urbanowicz-Przy siężna przekazała m.in. Kronikę Sportu dla gimnazjalnej biblioteki. - Cieszę się, że oświata w gminie tak dobrze funkcjonuje - powiedział Marek Trams, starosta powiatu polkowickiego.

Gimnazjaliści przedstawili specjalnie przygotowany program artystyczny. Na szczególne uznanie zasługuje układ taneczny do pieśni Andrea Bocellego. Dziewczęta ubrane w skromne, ale bardzo oryginalne stroje zadziwiały tanecznymi umiejętnościami i zachwycaly wdziękiem. Gośćmi uroczystości byli m.in. radny powiatowy Witold Hajduk, członek zarządu powiatu polkowickiego Kamil Ciupak oraz Jolanta Misiorna, wizytator z Kuratorium Oświaty.



Nowe skrzydło gimnazjum

ginalne stroje zadziwiały tanecznymi umiejętnościami i zachwycaly wdziękiem. Gośćmi uroczystości byli m.in. radny powiatowy Witold Hajduk, członek zarządu powiatu polkowickiego Kamil Ciupak oraz Jolanta Misiorna, wizytator z Kuratorium Oświaty.

**W miniony poniedziałek w Pęcławiu rozpoczęła się budowa nowego gimnazjum**

## Biedni budują

Grzegorz Szczepaniak

Inwestycji nie byłoby, gdyby nie pomoc Związku Gmin Zagłębia Miedziowego.

W tym roku mają powstać fundamenty. Koszt inwestycji to 80 tys. złotych. - Musimy się jednak zmieścić w znacznie mniejszej kwocie - powiedział Marek Sadowski, wójt Pęcławia. - Na fundamenty mamy 50 tys. zł i za tyle je wybudujemy. Możliwe to będzie dzięki wsparciu mieszkańców i przyjaźni gminy.

Pęcław to jedna z najbiedniejszych gmin na Dolnym Śląsku. Po upadku pegeerów na początku lat dziewięćdziesiątych w Pęcławiu zaczęło brakować miejsc pracy. W gminie nie ma też wielu zakładów pracy, wpływy do gminnej kasy są więc bardzo małe. - Nasi mieszkańcy nie są gorsi od innych i zasługują na to, żeby mieć wodę, kanalizację, telefon i dobre drogi - przekonuje

Marek Sadowski. - Dzieci też nie są „winne”, że mieszkają w biednej gminie i szkołę dla nich zbudujemy.

Do tej pory jedyną instytucją, która wsparła inwestycję jest Związek Gmin Zagłębia Miedziowego. - Bez pomocy ze strony Związku nic byśmy nie byli w stanie wskórać - mówi wójt Sadowski. - Jesteśmy bardzo wdzięczni za tę pomoc. Nie rozumiem natomiast, dlaczego nie pomaga nam instytucja, która jest do tego powołana, czyli Kuratorium. Do tej pory nie dostaliśmy stamtąd ani złotych. Kuratorium woli dotować bogatych, bo żeby dostać od nich pieniądze trzeba mieć 50 proc. własnego wkładu. A skąd my mamy te pieniądze wziąć? - pyta Marek Sadowski.

Mimo problemów z pieniędzmi władze gminy są zdeterminowane, by wybudować w Pęcławiu gimnazjum.

**Pieniądze, oświata i zdrowie to tematy, które zdominowały ostatnią sesję Rady Gminy w Grębocicach**

## Chwilowo bez zmian

Izabela Pakiet

Podczas sesji radni głosowali o projektach uchwał oraz wysłuchali sprawozdań z wykonania budżetu gminy i Związku Gmin Zagłębia Miedziowego za pierwsze półrocze 2000 r. Na wniosek radnego Tadeusza Kuzary, radni postanowili zdjąć z porządku posiedzenia uchwałę w sprawie zmiany wynagrodzenia wójta, którą postanowiono przelożyć na następne posiedzenie Rady Gminy. - Musimy podjąć pewne działania w sprawie regulacji płacowych, zarówno dla sołtysów, radnych, przewodniczących i wójta, na które poświęcić powinno się więcej czasu - mówi radny Kuzara. Radni odrzucili także uchwałę w sprawie zaopiniowania projektu likwidacji Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Polkowicach. Opinie na ten temat były różne. Radni postanowili dać sobie i w tym przypadku więcej czasu do zastanowienia i na wniosek Mirosławy Stępnik przesunięto podjęcie uchwały do momentu, aż nie zostaną przeprowadzone rozmowy z lekarzami pierwszego kontaktu prowa-

dzącymi praktykę lekarską na terenie gminy Grębocice oraz radcą prawnym. Radni uznali, że musi zostać jasno określone kto będzie prowadził praktykę drugiego lekarza rodzinnego lub rezydenta.

W dalszej części posiedzenia radni podjęli kilka uchwał. Pierwsza dotyczyła przyjęcia regulaminów wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych na terenie gminy. Radni przyjęli stawki na dodatki motywacyjne w wysokości 5 proc. liczone od kwoty wynagrodzenia zasadniczego. Kolejne uchwały dotyczyły przyjęcia dotacji ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 4,5 tys. zł. Pieniądze te mają zostać przeznaczone na monitorowanie wód gruntowych przy składowisku odpadów komunalnych w Grębocicach oraz wyrażenie sprzeciwu wobec ustawowego ograniczenia dochodów Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Przyjęto także uchwałę dotyczącą zmian w budżecie gminy na rok 2000.

## Woda od nowa

Grzegorz Szczepaniak

W Pęcławiu trwa kapitalny remont hydroforni. Wymieniane są stare urządzenia, które zastąpione zostaną przez zestaw hydroforowy firmy Grumfos i dwie pompy głębinowe. Dzięki temu wodociągiem będzie można doprowadzić

wodę już nie tylko do Pęcławia (jak było dotąd), ale także do wsi Wierzchownia. Możliwa będzie także rozbudowa wodociągu. Inwestycja kosztuje 80 tys. zł, a pieniądze pochodzą z dotacji celowej Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

## AMAZONKA NAGRODZONA

Gospodarstwo agroturystyczne „Amazonka” z Ostaszowa zajęło drugie miejsce w konkursie „Wybieramy Superrodzinę”, czasopisma „Tina” oraz „Lata z Radziem”. Właścicielami „Amazonki” są Jerzy i Zdzisława Gucmowie, którzy agroturystyką zajmują się od dwóch lat.

W konkursie startowało osiem rodzin z całej Polski, zajmujących się organizacją takiego rodzaju wypoczynku. Druga nagroda w wysokości 5 tys. złotych przypadła rodzinie z Ostaszowa. W ich „Amazonce” turyści mogą nauczyć się jeździć konno (do dyspozycji jest osiem koni). Dodatkową atrakcją jest też stado danieli i jeleni, które są hodowane przy gospodarstwie.

Robert Biały

## DRZEWA DO WYCINKI

W sierpniu nad Piotrowicami w gminie Przemków przeszła wichura. Na jeden z domów runęło drzewo. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach. Mieszkańcy wsi obawiają się jednak, że ta sytuacja może się powtórzyć. Dlatego też zwrócili się z prośbą (poprzez jednego z radnych) do władz miasta o wycięcie drzew rosnących przy drodze nr 229. Sprawa trafiła do Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Urząd ma wydać opinię w kwestii ewentualnej wycinki 19 drzew rosnących przy szosie przebiegającej przez Piotrowice.

Robert Biały

Urząd Gminy Polkowice ogłasza przetarg nieograniczony na:

**UDZIELENIE ZAMÓWIENIA  
NA WYBÓR BANKU WYKONUJĄCEGO  
BANKOWĄ OBSŁUGĘ BUDŻETU GMINY POLKOWICE.**

1. TERMIN SKŁADANIA OFERT 20.10.2000 R. GODZ.15.00
2. TERMIN REALIZACJI ZAMÓWIENIA OD 01.01.2001 R. - 31.12.2003 R.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Dokumentację przetargową można uzyskać bezpłatnie w Wydziale Finansowym Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1 pok.125 w godz. od 10:00 do 14:00. Natomiast w sprawach związanych warunkami przetargu oraz realizacją zamówienia należy kontaktować się z Panią Krystyną Kozłowską - Skarbnik Gminy Polkowice tel. (076) - 8474-105 lub 0608-301-138, ul. Rynek 1 pok. 103 w godz. 10:00 - 14:00 oraz Panią Agnieszką Ślufarską - inspektor ds. analizy finansowej tel: (076) - 8474-143, ul. Rynek 1 pok. 125 w godz. 10:00 - 14:00. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1 - sala konferencyjna w dniu 26.10.2000r. o godz. 12:00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi określone

- w dokumentacji przetargowej
- w art.22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Ogłoszenie zamieszczono na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Polkowice w dniu 30 sierpnia 2000 r.

### OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Grębocice informuje, iż na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Grębocice wywieszono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zdobycia w trybie przekazu ustnego.

#### Wykazy dotyczą:

Sprzedaży 5 działek położonych w Grębocicach, przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne,

Sprzedaży jednej działki położonej w Szymocinie, o przeznaczeniu usługowo - rzemieślniczym

Szczegółowe informacje na temat wykazów można uzyskać w Urzędzie Gminy w Grębocicach, ul. Głogowska 3, 59 - 150 Grębocice; pok. nr 14, tel. 076 831-15-501 wew.34

### OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Polkowice ogłasza publiczny nieograniczony przetarg ustny na dzierżawę kiosku KAMI położonego na targowisku miejskim

Dane dotyczące nieruchomości:

- przeznaczenie obiektu: działalność handlowa
- powierzchnia 12 m<sup>2</sup>
- położenie: targowisko miejskie, przy ul. Targowej.

Przetarg odbędzie się 09.10.2000 o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy, ul. Rynek 17 w sali konferencyjnej (budynek kamienicy).

Przedmiotem licytacji jest wysokość miesięcznego czynszu dzierżawnego.

Cena wywoławcza wynosi 200 zł.

Do wylicytowanego czynszu dzierżawnego doliczony zostanie podatek VAT w wys. 22 %.

Umowa dzierżawy zawarta będzie na czas nieokreślony. Okres wypowiedzenia umowy dzierżawy 3 miesiące. Dzierżawca będzie obciążany opłatami za energię elektryczną wg. wskazań podlicznika.

Dzierżawca zobowiązany jest do uiszczenia kaucji zabezpieczającej w wys.

414 zł najpóźniej w dniu zawarcia umowy dzierżawy na konto Polkowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. - Bank CUPRUM S. A. O/Polkowice 16901065-27010-1

Warunki przystąpienia do przetargu:

1. W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne jeżeli wpłacą wadium w wys. 200 zł
2. Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach 11201404-260-139-3240.
3. Termin wpłacania wadium upływa w dniu 06.10.2000 r.
4. Wpłacone wadium zostanie:
  - zaliczone na poczet pierwszego czynszu dzierżawnego,
  - zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,
  - uiszczone wadium ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do podpisania umowy dzierżawy w wyznaczonym terminie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Rynek 17, p.109 tel. 847-41-84 lub 847-41-85 wew. 111-114

### "SOWA"

PASMANTERIA ART.

Polkowice, ul. Szkolna 1 tel./fax. 847-41-99

Zaprasza w godz. 9 - 17

Do sklepu specjalistycznego z materiałami i narzędziami do robótek ręcznych (druty, włóczki, nici, kamwy, wzory, ramki, tamborki, itp.)

### OGŁOSZENIA

#### DROBNE

Gotowanie na przyjęcia tel. 845-28-70

Domowe wypieki na różne okazje. Tel. 847-97-23

NORWICH UNION zatrudni na umowę o pracę (pensja stała + prowizja) osoby z wykształceniem średnim. Telefon kontaktowy 0602428133

Sprzedam tanio narożnik wypoczynkowy w dobrym stanie. Tel. 847-47-55

Sprzedam tanio meble dziecięce + biurko. Tel. 847-40-17

Poszukuję mieszkania 1-2 pokojowego do wynajęcia w Polkowicach. Tel. 0604627434

Sprzedam siatkę ogrodzeniową podwójnie zabezpieczoną. Cena 5,5 zł. za m<sup>3</sup>. Tel. 847-91-89

**ZARZĄD GMINY POLKOWICE - WYDZIAŁ GEODEZJI I GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI INFORMUJE, IŻ NA TABLICY OGŁOSZENIOWEJ - RYNEK 17, WYWIESZONO WYKAZY.**

#### WYKAZY DOTYCZĄ:

- DZIERŻAWY CZ. DZIAŁKI 247/37, POŁOŻONEJ PRZY UL.DĄBROWSKIEGO,
- DZIERŻAWY CZ. DZIAŁKI 985/2, POŁOŻONEJ PRZY UL.SZ.SZEREGÓW,
- DZIERŻAWY CZ. DZIAŁKI 1032/5, POŁOŻONEJ PRZY UL.KORCZAKA,
- SPRZEDAŻY PAŁACU WE WSI ŻUKÓW
- SPRZEDAŻY BUDYNKU PO BYŁEJ ŚWIETLICY W DĄBROWIE
- SPRZEDAŻY BUDYNKU KOTŁOWNI W KOMORNIKACH
- SPRZEDAŻY BUDYNKU GOSPODARCZEGO (BYŁA REMIZA) W KOMORNIKACH

**INFORMACJE NA TEMAT WYKAZÓW MOŻNA  
UZYSKAĆ W WYDZIALE GEODEZJI**

**I GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI - RYNEK 17  
POK.108 , TEL. 8474 - 184 WEW.114, 115**